

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 17 (11 353)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 23/24/25 stycznia 1981

Cena 1 zł  
Wyd. AB

## Zaopatrzenie materiałowe w reformie gospodarczej

(PAP) Na kolejnym posiedzeniu zespołu VII Komisji Reformy Gospodarczej — do spraw Organizacji Obrotu i Gospodarki Materiałowej dyskutowano 22 bm. m. in. o konkretnych propozycjach reorganizacji systemu zaopatrzenia materiałowego, a także systemu rozdzielnictwa i bilansowania zużycia surowców i materiałów.

Oceniając opublikowany ostatnio projekt reformy gospodarczej, wielu uczestników dyskusji podkreślało, iż w projekcie zaczyna się brać górę „tendencje ostrożnościowe”. Znajduje to wyraz w bardzo ogólnikowym formułowaniu niektórych postulatów, ważnych dla przyszłości reformy. W tym kontekście jej ostatni projekt należałoby traktować raczej, jako ogólną koncepcję, a nie konkretny program. Inna rzecz, stwierdzano, iż na wet gdybyśmy chociaż w połowie zrealizowali postulaty ostatniej wersji projektu reformy — to i tak byłby to spory sukces.

Dokończenie na str. 2

## Dzienniki będą ukazywać się 5 razy w tygodniu

(PAP) W wyniku pogłębiających się zakłóceń w produkcji i dostawach papieru, RSW „Prasa — Książka — Ruch” stanęła wobec konieczności okresowego ograniczenia częstotliwości ukazywania się wszystkich wydawanych przez siebie dzienników, z sześciu do pięciu razy w tygodniu, z wyjątkiem „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy”.

Zgodnie z tą decyzją, w pierwszym kwartale br. jedynie dwie gazety ogólnopolskie wydawane przez RSW tj. „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy” ukazywać się będą w dotychczasowym cyklu wydawniczym, czyli także w sobotę numerem łączonym na dwa dni. Wszystkie zaś pozostałe dzienniki w piątek wydawanymi łączonymi na trzy dni.

Przepraszając Czytelników za tę zmianę, RSW pragnie poinformować, że czyni wszelkie starania, aby możliwie jak najszybciej przywrócić normalne zasady wydawania prasy codziennej.

## Trwają przygotowania do szczytu islamskiego

(PAP) W saudyjskim mieście Taif obraduje konferencja ministrów spraw zagranicznych 38 państw muzułmańskich. Omawiane są problemy, którymi winien zająć się III „szczyt islamski” zwołany do Mekki na 25 bm. Konferencja ministerialna przygotowuje szereg rezolucji w sprawie uregulowania kryzysu bliskowschodniego, w szczególności zaś problemu palestyńskiego. Państwa islamu zdecydowane są popierać arabski naród Palestyny oraz jego jedyne przedsta-

## Projekty ważnych dokumentów przekazano związkom zawodowym do konsultacji

(PAP) Znaczna część ustaleń zawartych w umowie społecznej, a także w wielu porozumieniach resortowych dotyczy zakresu działania Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. W tym resorcie powstają projekty decyzji rządowych oraz rozwiązań wymagających nowych uregulowań ustawowych. Sprawy podstawowej wagi są zatem stałe kontakty resortu ze związkami zawodowymi, sprawny i skuteczny system konsultacji proponowanych rozwiązań. W niedawnym wywiadzie telewizyjnym szef tego resortu stwierdził, że szereg ważnych opracowań za wierzających propozycji rządowe, a przekazanych ruchowi związkowemu do zaopiniowania, pozostaje bez odpowiedzi. W związku z tym dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora gabinetu ministra — Tadeusza Goryńskiego o podanie bliższych szczegółów dotyczących treści tych dokumentów i terminów ich przekazania.

Jak wynika z uzyskanych informacji, dotychczas ministerstwo przekazało równolegle Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” oraz Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych następujące dokumenty, które prezentują rządowe propozycje realizacji poszczególnych punktów porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

23 grudnia ub. r. przekazano

pismo w sprawie realizacji porozumień w części dotyczącej prawa pracy wraz z pismem o przywracaniu do pracy osób zwolnionych za udział w strajkach. Tego samego dnia przesłano związkowi zawodowemu projekt programu skracania czasu pracy w latach 1981—1985.

W ostatnim dniu minionego roku przekazano projekty dwóch uchwał Rady Ministrów: w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych oraz w sprawie świadczeń dla pracowników czasowo przeniesionych.

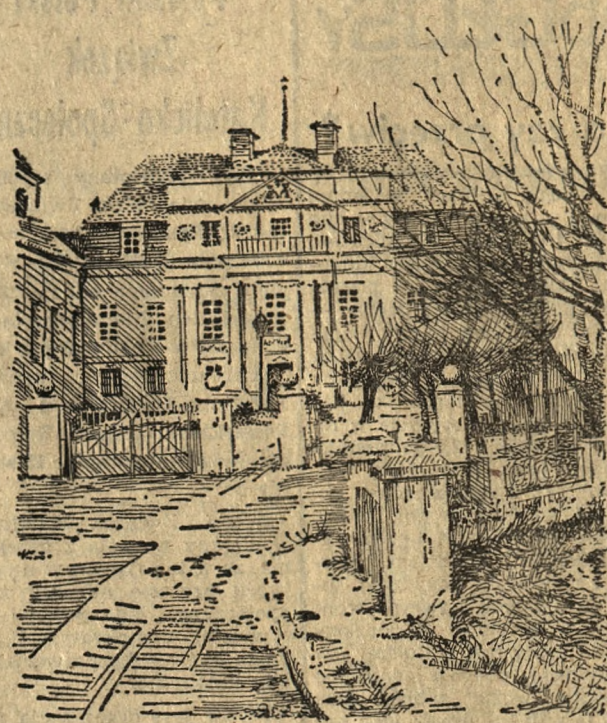
W styczniu (do 20 bm.) przedstawiono związkowi zawodowemu cały pakiet proponowanych rozwiązań. Dotyczą one zwiększenia pomocy państwa dla matek przerywających pracę dla wychowania dziecka (projektuje się przystąpienie do pierwszego etapu wprowadzenia zasiłków wychowawczych w połowie br.) oraz zmian systemu zasiłków rodzinnych (założenia dwóch następnych etapów podwyżki tych zasiłków oraz zrównania ich dla wszystkich grup społeczno-zawodowych). Następnie — wśród skierowanych do związków zawodowych w tym okresie dokumentów znajdują się projekty uchwał Rady Ministrów: w sprawie określenia i badania zmian minimum socjalnego oraz w sprawie rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. Do konsultacji przekazano też założenia pod-

stawowych kierunków zmian systemu emerytalno-rentowego. Przesłano także w tym czasie projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i terminów wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 r. wraz z notatką dotyczącą społeczno-ekonomicznych skutków skracania czasu pracy.

Ponadto Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych zwróciło się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” oraz do Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych o zaopiniowanie dokumentów, które wprawdzie nie wiążą się bezpośrednio z realizacją porozumień, ale dotyczą istotnych problemów pracowniczych i socjalno-bytowych.

Jak z tego wynika, przygotowane przez ministerstwo dokumenty dotyczą kluczowych zagadnień polityki społecznej. Niezależnie od względów natury formalnej, obliwających resort do uzgadniania z ruchem związkowym projektowanych decyzji — stwierdził dyr. Goryński — ministerstwo było i jest zainteresowane rozwijaniem konstruktywnej współpracy ze związkami zawodowymi, uznając, iż umożliwia ona jak najlepsze, zbieżne z oczekiwaniami i potrzebami społecznymi.

Ze szkicownika wielkopolskiego



Taki wczesno-klasycystyczny pałac znajduje się w Choczu (Kaliskie). Budynek pochodzi z 1790 roku. Został zbudowany na miejscu dawnego zamku i służył jako pałac infułatów. Obecnie jest tu plebania.

Rys. — Krystyna Popiak

## Rozmowy J. Pińkowskiego z przedstawicielami „Solidarności”

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu w środę prezes Rady Ministrów, Józef Pińkowski ponownie spotkał się z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą.

Rząd przedstawił i uzasadnił opublikowane wcześniej dwie propozycje wolnych sobót na rok 1981 w ramach skróconego, 42,5 godzinnego tygodnia pracy, potwierdzając, że osiągnięcie 40-godzinnego tygodnia pracy będzie jednym z podstawowych celów najbliższych lat.

Przedstawiając te propozycje rząd wychodzi z realnej oceny złożonej sytuacji ekonomicznej kraju oraz z troski o zaopatrzenie rynku i ochronę poziomu życia społeczeństwa.

Przedstawiciele Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” przedstawili własny wariant, przewidujący 41,5 godzinny tydzień pracy. Rząd zaproponował, aby eksperci obu stron porównali warianty i obliczyli skutki wariantu „Solidarności” w odniesieniu do poziomu życia społeczeństwa.

Przedstawiciele „Solidarności” stwierdzili, że ogłoszone zostały strajki protestacyjne i zażądali, aby sobota 24 bm. była dniem wolnym od pracy.

Przedstawiciele rządu oświadczyli, iż wobec ogłoszenia trzech wolnych sobót w styczniu, wprowadzenie dodatkowo jeszcze jednej wolnej soboty jest nieuzasadnione i uniemożliwi wykonanie zadań produkcyjnych przewidzianych na styczeń. Jednocześnie zwrócili uwagę na niedopuszczalne nadużywanie prawa do strajku przy forsowaniu własnego poglądu na wolne soboty i potwierdzili, że sobota 24 bm. jest dniem normalnej pracy, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

Podkreślono, że zaburzenia w produkcji spowodowane strajkami będą miały znaczny wpływ na destabilizację życia w kraju, sytuację produkcyjną zakładów i spowodują utrudnienie warunków życia ludności.

Rząd stoi na stanowisku, że rozmowy na temat skracania czasu pracy powinny być nadal kontynuowane.

Jednocześnie rząd zaproponował utworzenie stałej, mieszanej komisji, złożonej z przedstawicielami rządu i NSZZ „Solidarność” dla systematycznego omawiania i kontroli realizacji porozumień oraz rozpatrywania istotnych spraw bieżących.

Tematem rozmowy były sprawy związane ze skracaniem czasu pracy.

cych ze strajku w wymienionych zakładach. Były one różne w poszczególnych zakładach, np. w turkowskiej „Mirandzie” nie wyprodukowano 18 400 metrów bieżących dzianin wartości 1,7 mln zł.

Jak poinformowały nas zakładowe organizacje „Solidarności” i dyrekcje, nigdzie nie doszło w czasie strajku do zakłóceń porządku. W niektórych zakładach do strajku przyłączyli się wszyscy członkowie związków branżowych — np. w Elektrowni „Pątnów”, w innych — ich część — np. w kopalni „Konin”, czy „Korundzie”. Nie było wypadku szyszanowania pracujących. Nie strajkowały inne, poza wytypowanymi, zakłady. Po godz. 12 przystąpiono do pracy.

W większości zakładów załogi postanowiły odrobić zaległość produkcyjną powstałą w wyniku strajku. Np. w „Korundzie” „Solidarność” wystosowała apel do załogi o odrobienie zaległości do końca stycznia. (woj)

## W. Brytania

### Spada popularność Partii Konserwatywnej

(PAP) Popularność Partii Konserwatywnej wśród brytyjskich wyborców spada. Jak wykazują ostatnie wyniki badania opinii publicznej, przewaga Partii Pracy nad konserwatystami w preferencjach wyborców wynosi 13,5 procent i wzrosła o 1 procent w ciągu ostatniego miesiąca. Rosną także akcje liberałów, którzy ostatnio przystąpili do ofensywy politycznej, usiłując przyciągnąć do wspólnego frontu niezadowolonych elementy konserwatywne i lewoburżystowskie.

Brytyjczycy mają nie najlepsze wyobrażenia o swoich przywódcach. Satysfakcję z działalności Margaret Thatcher jako premiera wyraziło tylko 31 procent ankietowanych. Jeszcze mniej, bo 26 procent uczestników ankiety wystawiło dobrą opinię Michaelowi Footowi jako przywódcy Partii Pracy.

## ONZ

### Sesja Komitetu do Spraw Dekolonizacji

(PAP) W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się sesja specjalnego Komitetu do Spraw Dekolonizacji. W posiedzeniu inauguracyjnym uczestniczył sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, który stwierdził, że rok bieżący powinien mieć szczególne znaczenie dla wysiłków społeczności międzynarodowej zmierzających do ostatecznego uwolnienia narodów od jarzma kolonializmu.

Sekretarz generalny przypomniał, że na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjęto plan działania w celu pełnego wdrożenia w życie deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, której 20 rocznica uchwalenia obchodzona była w roku ubiegłym.

## W 13 zakładach

### Strajk ostrzegawczy w Konińskim

INFORMACJA WŁASNA

W 13 przedsiębiorstwach i zakładach wytypowanych przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Koninie trwał wczoraj od godz. 8 do 12 strajk ostrzegawczy. Jego przyczyną — jak głosi komunikat „Solidarności” — jest zbyt powolne i niepełne realizowanie umów społecznych zawartych latem ubiegłego roku. Strajkiem ostrzegawczym objęte były: kopalnie węgla brunatnego „Konin” i „Adamów”, elektrownie „Pątnów”, „Adamów”, „Konin”, Huta Aluminowa „Konin”, kolski „Korund”, turkowska „Miranda”, kombinat budowlany w Koninie, FUGO, „Energomontaż”, „Energoblok” i Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Koninie. Przerwaniem pracy nie były objęte wydziały i urządzenia pracujące w ruchu ciągłym, jak również te, których

zatrzymanie uniemożliwiłoby natychmiastowe podjęcie pracy po zakończeniu strajku. W kilku zakładach dyrekcja i przedstawiciele „Solidarności” poszerzyli listę zakładów objętych strajkiem. Np. w kopalni „Konin” — prócz urządzeń wydobywczych pracowały także brygady remontujące maszyny w odkrywce „Lubstów”, transport. W elektrowni „Pątnów” — prócz urządzeń prądotwórczych pracowano przy remoncie kotła jednego z bloków. W Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowych w Koninie — prócz odlewni pracowały służby spedycyjne. W Hucie Aluminowej „Konin” pracowały niezbędne urządzenia na wydziale elektrolizy i odlewni. W kolskim „Korundzie” nie przerwano pracy m. in. pieców do wypalania półproduktów. Trudno było wczoraj o podsumowanie strat wynikają-



## ODGŁOSY

## Za czy przeciw?

W jednym (czwartkowym) wydaniu „Głosu”, w jednej sprawie — tygodnia pracy — znalazłem trzy różne, a oficjalne, stanowiska. Dwa zawiera komunikat PAP o rozmowach premiera z „Solidarnością”; trzecie — również agencyjne, to omówienie poglądów tzw. branżowych związków zawodowych. Powtórzmy dla porządku te stanowiska. Rządowe — dwie propozycje w ramach na razie 42,5-godzinnej tygodnia (dwie albo cztery wolne soboty), z wyznaczeniem najbliżej soboty jako dnia pracy. „Solidarność” — 41,5-godzinnej tygodnia z 4 godzinami wolnymi i własną zapowiedzią najbliższej soboty jako wolnej. I związki branżowe — docelowo 40-godzinny tydzień pracy (jak w dalszej wersji rządowej), obecnie jednak nie wszystkie wolne soboty, przy czym tę z 10 bm. uznają jako wolną.

I choć w komunikacie i oświadczeniu mówiło się o potrzebie dalszych rozmów, o możliwości zbliżenia i ujednolicenia poglądów, prawda jest taka, że zapewne w najbliższą sobotę to nie na stąpi. A więc znów, jak 10 bm., może dojść do trudnej dla wszystkich konfrontacji poglądów.

Inaczej mówiąc, będzie to dla każdego pracującego osobliwe głosowanie — pracą lub nieobecnością w pracy, żeby nie powiedzieć — nierobstwem. W dodatku w tym głosowaniu żadna racja nie zwycięży. Solidarne wypowiedzianie nie przyniesie tego dnia nowych dóbr, a znów obecność w pracy może być poczytana jako forma sprzeciwu wobec tamtej solidarności.

Jeśli nic się nie zmieni, przyjdzie jednak w sobotę do pracy. Wprowadzić nie wytwarzam bezpośrednio dóbr materialnych, ale mogę przecież swym piórem a) pelnować o szybko i skutecznie za koferencje o tych rozmowach. Abyśmy już nie musieli wszyscy tak niefortunnie głosować za odnową. A może przeciw odnowie?

ZBILUT, SEK

## Powstał Polski Związek Katolicko-Społeczny

(PAP) Powołany został w Warszawie Polski Związek Katolicko-Społeczny jako stowarzyszenie ogólnopolskie z prawnym zakładaniem oddziałów wojewódzkich. Inicjatywa ta zrodziła się w środowiskach katolickich udzielających poparcia Katolicko-Społecznemu Kołu Poselskiemu „Znak”. Rejestracja związku nastąpiła 12 stycznia br.

Polski Związek Katolicko-Społeczny wyrasta z przekonania, że w trwającym w naszym kraju procesie odnowy życia społecznego, jego pełnej i rzeczywistej demokratyzacji nie mogą być nieobecne wartości i siły katolickie.

PZKS jest organizacją społeczną katolików pragnących działać samodzielnie, choć w łączności z Episkopatem Polski. Cele związku określone w statucie obejmują zadania społeczne i wychowawcze zgodnie z duchem nauki społecznej Kościoła. Pragnie być otwartą na wszystkie warstwy i grupy społeczne, a także na inicjatywy terenowe.

## Nowa moneta 50-złotowa

(PAP) Narodowy Bank Polski wprowadza z dniem 26 stycznia 1981 r. miedzioniklową monetę 50-złotową z wizerunkiem Kazimierza I Odnowiciela. Jest to trzecia moneta z serii poczt królów i książąt polskich.

Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Ewy Olszewskiej-Borys.

Wielkość emisji jest ograniczona.

## Propozycje skracania czasu pracy

## Telewizyjne wystąpienie wiceministra pracy, płac i spraw socjalnych P. Karpiuka

(PAP) 21 bm. przed kamerą telewizyjną odbyła się rozmowa z wiceministrem pracy, płac i spraw socjalnych Piotrem Karpiukiem na temat społeczno-ekonomicznych warunków i skutków skracania czasu pracy.

P. Karpiuk scharakteryzował trudną sytuację gospodarczą kraju, którą wyznaczają narastające dysproporcje i zakłócenia w funkcjonowaniu rynku, stagnacja w produkcji przemysłowej i wydajności pracy, gwałtowny spadek produkcji rolnej. Przy spadku dochodu narodowego notuje się równocześnie wzrost płac i świadczeń społecznych. W grudniu ubr. — w stosunku do grudnia 1979 r. — średnia płaca w gospodarce społecznej wzrosła o prawie 24 procent. Po przypomnieniu wszechstronnych działań, jakie podjął rząd dla polepszenia sytuacji, P. Karpiuk stwierdził, że nie mogą one przynieść rezultatów, jeśli nie będą wsparte codzienną efektywną pracą, dyscypliną i ładem.

Rząd przedłożył dwa warianty skracania czasu pracy. Są one nadal aktualne. Możliwy jest przy tym wybór w poszczególnych branżach i zakładach sposobu skracania czasu pracy. Te zakłady, które będą realizowały zadania z przyszłym szeniem, będą mogły od 1982 r. szybciej zwiększać liczbę wolnych sobót niż to przewiduje powszechny program na dany rok. Na styczeń przyjęto rozwiązania tymczasowe i ustalone, że wolne soboty przypadają

3, 17 i 31 bm., natomiast 10 i 24 bm. pozostają dniami normalnej pracy.

Wprowadzenie wszystkich wolnych sobót oznaczałoby — powiedział P. Karpiuk — skrócenie czasu pracy o ponad 9 proc. w stosunku do 1980 r., zaś w stosunku do wariantu rządowego — o 7 procent. Wyliczenia te zostały przekazane zarówno Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, jak i Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych wraz z projektami rozwiązań szczegółowych, dotyczących m. in. załadunku placowych. Jesteśmy za tym — podkreślił wiceminister — by bardzo szybko nastąpiło w tej sprawie porozumienie, które będzie uwzględniło realną sytuację kraju i potrzeby narodu. Jeśli nadal na tym tle będą się utrzymywały kontrowersje, nieporozumienia, a nawet samowola, wszelkie programy stabilizacji gospodarczej oraz zamierzenia społeczne staną pod znakiem zapytania.

W odpowiedzi na pytanie o realizację zobowiązań rządu wynikających z umowy społecznej, P. Karpiuk wymienił projekty aktów prawnych przewidujących ostatnio związkom zawodowym do konsultacji. Ocena tych projektów — stwierdził — wymaga czasu i namysłu. Są jednak sprawy niecierpiące zwłoki. Należy do nich projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie skracania czasu pracy, a przy najmniej rozwiązania dotyczącego 1981 r.

## Związki branżowe w sprawie wolnych sobót

(PAP) Stanowisko Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych w sprawie wolnych sobót było 21 bm. głównym tematem obrad pierwszego zebrań konsultacyjnych Komisji w których uczestniczyli delegaci organizacji zakładowych, reprezentanci poszczególnych branż i wojewódzkich komisji porozumiewawczych. Wiele mówiono również na temat treści założeń do projektu ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianach w przepisach o funduszach: socjalnym, nagród i mieszkaniowym.

Krytyczną, wielogodzinną dyskusję otworzyło wystąpienie Albina Szyszki — przewodniczącego Komisji Porozumiewawczej, który stwierdził m. in. że przyczyną dezinformacji opinii publicznej i wzrostu napięcia społecznego wokół problemu pracy w dniu 10 bm. był wadliwy tryb informacyjny o podejmowanych decyzjach rządowych oraz negocjacji przyjętych rozwiązań. Nie nie zwalnia nas jednak z konieczności publicznej i uczciwej odpowiedzi na pytanie: czy stać nas już dziś na wprowadzenie wszystkich wolnych sobót?

Sprawie tej poświęcił swoje wystąpienie wicepremier Stanisław Mach, który przedstawił zebranym rządową ocenę społeczno-ekonomicznych kosztów i konsekwencji skracania czasu pracy. Według szacunkowych obliczeń dokonanych we wszystkich resortach, zwiększenie liczby wolnych sobót z 2 do 4 w miesiącu oznacza np. w stosunku do projektu planu na br. zmniejszenie produkcji przemysłowej wartości ok. 200 mld zł. w tym dostaw na rynek o 75 mld.

Nawiązując do wysuwanych w stosunku do rządu zarzutów o arbitralność i podejmowanie decyzji i nieprzestrzegania w pełni zasad konsultacji społecznej, wicepremier stwierdził, że część tych obaw jest słuszna i rząd się z nimi zgadza. Przyznał również, że rządowy projekt skracania czasu pracy przedstawiony został pod społeczną dyskusję zbyt późno.

W toku obrad wypowiedzieli się reprezentanci różnych związków zawodowych, przedstawili wiele wariantów skracania czasu pracy, dostosowanych do potrzeb możliwości i specyfiki pracy poszczególnych zakładów i branż. Zdecydowana większość mówców była zdania, że w obecnej sytuacji gospodarczej nie stać naszego kraju na gwałtowną redukcję czasu pracy.

Zebrani przyjęli wspólny komunikat określający m. in. ich stanowisko w kwestii programu skracania czasu pracy.

W dokumencie tym stwierdzono: mimo poważnych różnic w kwestii szczegółowych stanowisk wystąpiła zgodność uczestników w zakresie następujących podstawowych rozwiązań:

1) Konieczne jest ustalenie maksymalnej docelowej normy pracy w roku, opartej o 8-godzinny dzień pracy, 40-godzinny tydzień pracy, wolne soboty, niedziele i święta oraz niezmienny wymiar urlopów. W ramach tej powszechnej normy należy elastycznie regulować system czasu pracy w poszczególnych branżach, zawodach i zakładach pracy, mając na uwadze interesy załóg, interes społeczny i potrzeby gospodarki.

2) Jest to rozwiązanie docelowe. Zgromadzenie opowiedziało się za jego stopniowym wprowadzaniem. Jako ostateczny termin proponuje się tu przyjąć 1 stycznia 1983 r. Uczeń przyjął zgromadzenia uznają realia ekonomiczne i uważają, że natychmiastowe wprowadzenie wszystkich wolnych sobót nie jest możliwe w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej.

3) W zaistniałej sytuacji (zmiana terminów wolnych sobót w styczniu br., brak odpowiednio wcześnie uzasadnienia przez rząd decyzji podanej do wiadomości opinii publicznej) zgromadzenie domaga się aby rząd uznał 10 stycznia br. za dzień wolny od pracy z uwzględnieniem przynależności dodatkowego wolnego dnia dla pracujących w tym dniu, w późniejszym terminie uzgodnionym przez zainteresowane strony — zgodnie z wcześniejszym stanowiskiem Komisji Porozumiewawczej w tej sprawie.

4) Nie aprobujemy sposobu rozstrzygnięcia kwestii wolnych sobót przez rząd na zasadzie stawiania ludzi pracy przed faktami dokonanymi, który prowadzi do niepotrzebnych napięć społecznych w kraju. Jednak fakt, iż duża część załóg, kierując się pobudkami patriotycznymi i poczuciem głębokiej odpowiedzialności państwowej już raz stawiła się do pracy po to, aby nie pogłębiać jeszcze bardziej tragicznego stanu naszej gospodarki przemysłowej, a tym, aby do czasu rozstrzygnięcia problemu przy pomocy negocjacji z udziałem rządu i wszystkich za interesowanych związków zawodowych przyjąć warunkowo ustalone przez rząd dni pracy.

5) Przedłużanie się dyskusji na temat zasad skracania czasu pracy powoduje wzrost stanu zagrożenia i niepokoju wśród załóg, osłabia wydajność i dyscyplinę pracy. Z uwagi na negatywne skutki tej sytuacji zebrani domagają się od rządu zorganizowania do końca stycznia br. wspólnego spotkania z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych w tej sprawie.

Zebrani przeprowadzili w trakcie dyskusji na zgromadzeniu ostrą krytykę założeń ustawy o związkach zawodowych, prezentując szereg wątpliwości, ukazując wyraźną słabość i niedostatki wstępnego projektu.

## Wzrost cen skupu ziemniaków przemysłowych

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu na wniosek Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Związku Producentów Roślin Okopowych, cena na ziemniaki przemysłowe ze zbiorów 1980 r. została podwyższona do 400 zł za 100 kg. Do stawki tych ziemniaków, którzy otrzymali zapłatę po cenach niższych od obecnie ustalonych otrzymają odpowiednie wyrównanie.

## Dyskusja o sprawach leszczyńskiej wsi

## INFORMACJA WŁASNA

Sprawy wsi i działalność kółek rolniczych były zasadniczymi tematami spotkania władz polityczno-administracyjnych województwa z przewodniczącymi rad gminnych związków kółek i organizacji rolniczych, które odbyło się wczoraj w Lesznie. Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień podniesienia roli i znaczenia organów samorządowych działających na wsi.

Podkreślono, że zwiększenie produkcji rolnej wymaga szeregu przedsięwzięć m. in. poprawy zaopatrzenia w środki produkcji, materiały budowlane i opału. Rolnik musi wiedzieć, mówiono, czym będzie dysponował rozwijając produkcję. Stworzy to, zdaniem dyskusantów, warunki do wyzwalania szerokiej, społecznej inicjatywy dla odnowy samorządności rolniczej i realizowania postępu na wsi. (ar)

## Utworzono Krajową Radę Związkową Artystów Estrady

(PAP) 22 bm. odbył się w Warszawie I Zjazd Krajowej Rady Związkowej Artystów Estrady. W wyniku dyskusji podjęto uchwałę określającą program działania rady, zobowiązującą władze do rozwiązania w pierwszym rzędzie problemów zawodowych, a zwłaszcza opracowania karty praw i obowiązków artystów estrady, statusu zawodowego prezenów dyskotek, stworzenia systemu ubezpieczeń społecznych, socjalnych i bytowych dla tych grup pracowników. Zwrócono też uwagę na konieczność dokonania zmiany w rozporządzeniu Ministerstwa Kultury i Sztuki dotyczącego działalności estradowej, a określające go m. in. system nagród artystów pracujących na umowach zleceniach.

## Zaopatrzenie materiałowe w reformie gospodarczej

Dokończenie ze str. 1

W dyskusji wiele kontrowersji wzbudziła propozycja podporządkowania jednostek obrotu środkami produkcji Urzędowi Gospodarki Materiałowej. Uznając w zasadzie słusność niezależności tych jednostek od producentów, wyrażano jednocześnie obawę, iż w ten sposób rozmyta będzie odpowiedzialność za prawidłowe zaopatrzenie. Rzecz w tym — zdaniem niektórych — niezależność systemu zaopatrzenia od bezpośrednich wytwórców, spowoduje, że jed

nostki obrotu będą praktycznie bezradne. Z drugiej strony jednak należy zdawać sobie sprawę z tego, iż właśnie ściśle powiązanie jednostek handlu zaopatrzeniowego z producentami, powoduje iż w sytuacji chronicznego deficytu większości podstawowych surowców i materiałów — właśnie ci ostatni stali się faktycznymi dyktatorami rynku.

Niektórzy eksperci zwracali również uwagę na wiele luk w proponowanych zmianach systemu zaopatrzenia materiałowo-technicznego. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady śniegu i mgły. Temperatura maksymalna około 0 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu i Pile 4 stopnie, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Koninie i Lesznie minus 3 stopnie; ciśnienie 1004 hPa czyli 753,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

## KRONIKA DNIA

## PLENUM ZW TPPR W POZNANIU

(Inf. wł.) W Poznaniu odbyło się w czwartek plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR poświęcone zadaniom tej organizacji w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. W czasie dyskusji sformułowano kierunki dalszej pracy. Wszyscy dyskusanci wyrazili przekonanie, iż członkowie TPPR aktywnie muszą się włączyć w nurt odnowy oraz stworzyć sprzyjający klimat dla realizacji programu rozwoju socjalistycznej Polski, a także umocnienia przyjaźni między Polską i ZSRR. Zadeklarowano chęć współpracy z wszystkimi organizacjami społecznymi. Uczestnicy plenum mówili też o działalności kół TPPR w różnych środowiskach. Dokonano również wyboru wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu. Został nim sekretarz WK SD Alojzy Bryl. (bg)

## CERAMIKA KOLSKA NA WYSTAWIE W ZABRZU

(PAP) W muzeum w Zabrze otwarto 22 bm. wystawę „Ceramika kolska XIX i XX wieku”, prezentującą wyroby fajansowe i porcelanowe, pochodzące z założonej w 1824 r. manufaktury w Kole w Wielkopolsce. W zakładzie tym, czynnym do dziś, wytwarzane były różnego rodzaju przedmioty — naczynia, wazony, lampy, świeczniki, mozaiki itp. o dużych walorach artystycznych. Bogactwu form i technik ich produkcji równoważyła różnorodność wzornictwa. Ekspozycja prezentuje ponad 60 najciekawszych wyrobów ceramicznych z Kola, pochodzących ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Koninie.

## telefony donoszą...

● W pobliżu stacji kolejowej w Rydzynie (Leszczyńskie), z pociągu osobowego relacji Wrocław — Poznań wypadł 21-letni mężczyzna i najechany został przez zmierzający w przeciwnym kierunku pociąg towarowy. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

● W miejscowości Łaski — Trzelnica (Kaliskie), ranny został kierowca „Syreny”, która na skutek poślizgu uderzyła w przydrożne drzewo.

● W Gnieźnie doszło do czołowego zderzenia „Stara” z ciągnikiem. W wypadku ranny został kierowca „Stara” i przebywa w szpitalu.

● Na ul. Nadstawek w Pępolnie (Leszczyńskie), ciężarówka „Jelcz” podczas hamowania wpadła w poślizg i potrafiła stojącego w pobliżu krawężnika 70-letniego mężczyznę, którego z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Złotowie (Piłskie), na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się barakowód. Straty ocenia się na około 30 000 złotych. (Jz)



Zanim zbierze się IX Zjazd

# Aby było sprawiedliwiej

Należy wreszcie zająć stanowisko w zakresie działalności administracji na terenie m. Poznania. Rozstrzygnąć czy na terenie miasta Poznania będą działały Komitety Dzielnicowe PZPR i Dzielnicowe Urzędy czy też ma istnieć Urząd Miasta i jeden Komitet Miejski w Poznaniu. Obecny system ekspozytur dzielnicowych nie zdaje egzaminu w praktyce. Te zdania przepisuje dosłownie z dokumentów Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego w Poznaniu, spośród postulatów zebranych w zespole III omawiającym zagadnienia rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej.

W innym miejscu formułuje się wniosek, aby w dużych miastach jak Poznań czy Wrocław wprowadzić jednokomórkową strukturę administracyjną (jak wiadomo w tych właśnie miastach struktura ta jest różna). Na temat podziału administracyjnego uwagi mnożą. Powołując krytykę się na obecny podział administracyjny państwa, wprowadzony w 1975 roku. Tu propozycje są różne. Jedni uważają, że należy wrócić do 17 województw, inni sądzą, że powrót jest niemożliwy i należy jedynie wprowadzić korekty, a w tych ramach może tylko zlikwidować niektóre, najsłabsze ekonomicznie i ludnościowo województwa. Są jednak też projekty daleko idące, a więc by liczba województw została ograniczona do 8 — 9, a województwami były krainy geograficzne jak Wielkopolska, Mazowsze, Górny Śląsk, Dolny Śląsk itd. Wielką liczbę nowych niekiedy budynków administracyjnych pozostałych po komitetach i urzędach wojewódzkich można by od razu przeznaczyć na tak potrzebne szpitale albo szkoły, co rzecz jasna nie byłoby korzyścią najważniejszą, ale bardzo wychodzącą naprzeciw zgłaszanym potrzebom.

Wolanie o sprawiedliwość przewija się przez ogromną część wniosków zgłaszanych przez organizacje partyjne w ramach dyskusji przedzjazdowej. Krytycznie patrzy się na ludzi pełniących funkcje kierownicze, w części zapewne z powodu tylu ujawnionych przypadków wykorzystywania stanowisk dla osobistych celów. Dlatego postuluje się, by kontrolować stanowiskowy urzędników państwowych i partyjnych przed i po objęciu stanowisk, wprowadzić przepis nakazujący kierownikom uzyskiwanie zgody organu nadzornego na zakup nieruchomości, co pozwoliłoby stwierdzić legalność posiadanej gotówki. Odnaczenia winno się przyznawać po zakończeniu pracy na danym stanowisku, a nie w trakcie, zaś osobom odpowiedzialnym za obecny kryzys powinno się zweryfikować zasadność posiadania odznaczeń, zwłaszcza Orderu Budowniczych Polski Ludowej.

Ludzie domagają się zlikwidowania wszelkich preferencji przy podziale różnych dóbr lub świadczeń, jak talony, niższe w opłatach (za przejazdy na PKP), przydziały mieszkań poza kolejnością itd. Jest tu sporo racji, bo z tych branżowych np. przywilejów rodzą się całe zjawiska społeczne. Jeśli ekspedientka widzi w przechodni, że pracownicy służby zdrowia obsługiwani są poza kolejnością, to potem jak jej wytłumaczyć, że nie powinna sobie w pierwszej kolejności przydzielić deficytowego towaru, którym akurat dysponuje? Jeden przywilej rodzi automatycznie dalsze, a wszystkie razem i każdy z osobna stoją w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości społecznej, które mówią, że każdy winien mieć takie same szanse życiowe.

To samo dotyczy uprawnień rentowych i emerytalnych, okresu pracy wymaganego do ich uzyskania itd. Postulaty mówią o potrzebie równości. Zaś odnośnie osób na kierowniczych stanowiskach, którzy zawiedli proponuje się dać im możliwość rehabilitacji na niższych stanowiskach, a nie kierować ich na renty czy placówki dyplomatyczne.

Postulaty trafiające z organizacji partyjnych do komisji zjazdowych wiele mówią o stosunkach między partią a państwem i organami władzy państwowej, a więc Sejmie, radach narodowych, samorządzie, a więc o całym systemie przedstawicielskim, a w tym o prawie wyborczym, które winno być zdemokratyzowane, umożliwiający wyłanianie bardziej reprezentatywnych przedstawicieli. Tajność głosowania podkreślana jest jako niewzruszalna zasada tego prawa, podobnie jak i możliwość zgłaszania kandydatów, którzy winni

być na listach wyborczych zapisywani alfabetycznie. Wymienione organa powinny mieć większe uprawnienia, niektóre z nich wymienienia się konkretnie. Idzie tu więc np. o nadanie Sejmowi prawa decydowania o rozpoczynaniu największych i najbardziej kosztownych inwestycji. Tu wyraźnie widać próbę wycofania wniosków z woluntaryjnych praktyk władzy wykonawczej odnośnie inwestycji w poprzedniej dekadzie.

Spotyka się dość dużo wniosków formułowanych nazbyt ogólnie, z którym jasna jest jedynie intencja, natomiast brak zupełnie wskazówek, jak należałoby dany wniosek wprowadzić w życie. „Zaprzestać karuzeli stanowisk”, „wprowadzić gwarancje zabezpieczające przed błędą polityką kadrową”, „rozliczać wszystkich za wykonaną pracę bez względu na zajmowane stanowisko”, „poszerzyć formy współpracy PZPR, ZSL i SD”, „przeprowadzić wybory do Sejmu i rad narodowych” — to tylko niektóre przykłady takich ogólnych wniosków.

Teraz Zespół III WZZ, będzie musiał znaleźć dla takich wniosków nową formułę, bardziej precyzyjną, a jednocześnie i bardziej konkretną. W ogóle właściwa praca dopiero się zaczyna.

A oto wypowiedź dla „Głosu” przewodniczącego III Zespołu WZZ Zdzisława Kedzi, naukowca z Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk: — Jak dotąd jeszcze nie wszystkie organizacje partyjne nadesłały swoje opinie, a nadto przedstawione wnioski nie dotyczyły całości problematyki demokratycznej. Obecnie czekamy na dalsze opinie organizacji partyjnych, specjalistów. Dopiero na tej podstawie będzie możliwe opracowanie wyczerpującej syntezy. Dzisiaj można już powiedzieć, że w dyskusji dominują następujące grupy problemów: sprawiedliwość społeczna i praworządność, organizacja i funkcjonowanie aparatu państwowego i samorządu, stosunek partii — państwo oraz polityka kadrowa. Liczymy się z szeroko zakrojoną wypowiedzią społeczną, jako że problemy demokracji stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania w naszym społeczeństwie, które ma tak długie demokratyczne tradycje.

MIECZYSLAW SKAPSKI

0 rozmaitych tradycjach mówi się i pisze tak często, że chyba nie bardzo już sobie uświadamiamy, co to słowo — tradycja — oznacza...

— A obcujemy z nią przecież na co dzień. To bowiem nie tylko materialne twory minionych pokoleń, lecz przede wszystkim przekazywane przez wieki wzorce zachowań, świadomość historyczna (czyli łącząca nas wień subiektywna) i wieli obiektywnie decydujące o istnieniu narodu: ekonomiczne, polityczne i kulturalne.

— W kształtowaniu tych więzi nie małe było znaczenie społecznego ruchu kulturalnego, który nadal współtworzymy lub tylko z boku obserwujemy. Również w Wielkopolsce jego narodziny przypadły na trudny okres zaborów, kiedy kultura mogła się rozwijać przede wszystkim dzięki mecenatowi prywatnemu lub społecznemu. Jak to się u nas zaczęło?

— Początki społecznego ruchu kulturalnego były w Wielkopolsce związane z lozami masonskimi działającymi w Poznaniu i Kaliszu. Należeli do nich przedstawiciele ziemianstwa, wojskowi, wyżsi urzędnicy, bogatsi mieszczaństwo, ludzie pióra. Pierwszymi organizacjami, które miały na celu rozbudzenie zainteresowań swych członków i popularyzowanie kultury były utworzone w 1799 roku w Poznaniu i w 1818 roku w Kaliszu — Towarzystwa Przyjaciół Muzyki. Zakonspirowany charakter miały w Kaliszu młodzieżowe stowarzyszenia samokształceniowe utworzone w 1819 roku: Związek Kawalerów Narcyza oraz Towarzystwo Literackie „Aulus”. Zostały one jednak szybko wykręte i rozwiązane.

Imprezy kulturalne, z których dochód przeznaczano na cele charytatywne, organizowało utworzone w 1825 roku Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności. W 1835 roku powstało Kasyno Gostyńskie. Miało ono między innymi Wydział Literacki, gromadziło pamiątki narodowe, założyło też w okolicznych wsiach pierwsze w Wielkopolsce czytelnictwo ludowe. Spośród wielu innych organizacji wymienię jeszcze poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które w przyszłym roku obchodzić będzie sto dwudziestą piątą rocznicę utworzenia. Towarzystwo

## Zaczęło się od łóż masonskich

ROZMOWA Z PROF. DR. HAB. LECHEM TRZECIAKOWSKIM

to było w latach zaboru wiódącą polską instytucją naukową, patronowało badaniami naukowymi i organizowało je, wydawało książki i czasopisma, gromadziło zabytki archeologiczne.

— Wspomnieliśmy o mecenasach...

— W pierwszej połowie ubiegłego wieku wywodził się on spośród ziemianstwa. Potem rosło znaczenie inteligencji, duchowieństwa, mieszczaństwa. Nieprzemijające zasługi położyło istniejące od 1841 roku Towarzystwo Naukowe Pomocy, będące pierwszą na ziemiach polskich formą mecenatu społecznego. Organizatorami życia kulturalnego byli także chłopcy oraz — w środowisku robotniczym — partie proletariackie.

— Warunki dla rozwoju społecznego ruchu kulturalnego zmieniły się radykalnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Jakie zjawiska są w tej mierze charakterystyczne dla okresu międzywojennego?

— Przede wszystkim rozwój regionalnego ruchu kulturalnego. Na przykład w Gostyniu powstało Polskie Towarzystwo Kultury i Sztuki „Fredrum”, we Wrześni — Towarzystwo Przyjaciół Kultury i Sztuki, w Lesznie — Towarzystwo Miłośników Sceny. Zaczęło wydawać czasopisma kulturalne, jak choćby „Wici Wielkopolskie” mające charakter ponadregionalny, a ukazujące się we Wrześni. Warto także przypomnieć inicjatywę Stanisława Czernikowa, nauczyciela z Ostrzeszowa, absolwenta Uniwersytetu Poznańskiego, dzieki któremu, przy wsparciu kilku prywatnych mecenasów, w latach trzydziestych ukazywał się miesięcznik „Okolica Poetów”. Inną cechą regionalnego ruchu kulturalnego było propagowanie kultury ludowej.

W okresie międzywojennym nastąpiła również emancypacja kulturalna proletariatu i chłopstwa. Żywa działalność rozwijała Towarzystwo Uni-

wersytetów Robotniczych. W Poznaniu członkowie Komunistycznej Partii Polski zawiązali Uniwersytet Robotniczy, zaś w Gnieźnie Związek Zawodowy Kolarzy patronował Towarzystwu Lubowników Scen Kolarzy. Chłopski ruch kulturalno-światowy rozwijał się pod opieką Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

— Przypomnienie dzieł społeczno-ruchu kulturalnego pozwala stwierdzić, że — na przykład — od początków ubiegłego wieku zdecydowanie wzrósł jej zasięg społeczny...

— Istotnie. Najpierw był to ruch tworzony przez ziemian i grupy inteligencji, przy czym adresowano go tylko do tych warstw. Z czasem przedstawiciele tych właśnie warstw, a potem także mieszczaństwa i duchowieństwa rozwijali społeczną działalność kulturalną wśród drobniomieszczaństwa, robotników i chłopów. Inną cechą są rosnące ambicje kulturalnego ruchu społecznego. Znaczące są na przykład jego zasługi w odkrywaniu wartości tkwiących w kulturze ludowej. Zauważmy wreszcie, że ruch ten odegrał istotną rolę w utrzymywaniu i rozwijaniu świadomości narodowej w okresie zaborów, a także w kształtowaniu świadomości klasowej robotników i chłopów. To właśnie pasji społeczników zawdzięczamy stworzenie oraz rozbudzenie zainteresowań i potrzeb kulturalnych, a więc podstaw dla działalności teatrów zawodowych, muzeów, Uniwersytetu Poznańskiego.

— Zmieniły się czasy, zmieniły warunki działalności społecznego ruchu kulturalnego, lecz — chociaż po drugiej wojnie światowej państwo przejęło funkcje mecenatu — żywo rozwija się on nadal, czerpiąc z historycznych doświadczeń wzory organizacyjne i kontynuując tradycje ideowe. Dlaczego jednak na mapie społecznego ruchu kulturalnego nadal znajdują się „białe plamy”?

Dokończenie na str. 6

## Wieczór na warszawskim „Centralnym”

CAF — fot. E. Uchymiak



## CZARNO BIAŁYM NA

Państwo raz chwalcąc się, raz utyskując komunikuje często ustami swych przedstawicieli, że każdemu do czegoś dopłaca. Studentom do nauki, emerytom i rencistom do leków, melomanom do biletów, wszystkim do chleba, mleka, komunikacji miejskiej. Ba — nawet do produkcji motocykli. Słowem państwo nieustannie dokłada do tego interesu. Tymczasem nie słyszałem, by państwo dopłacało tam, gdzie dokładać winno najwięcej — do materialnych kosztów utrzymania i wychowania dziecka; dokładać w ten sposób, by przeświadczenie, że wszystkie dzieci są nasze — nie pozostawało jedynie na pocztowym znacisku.

Pytanie: „Samochód czy dziecko?” niejedna sobie rodzina w Polsce zadaje i zadawać będzie bez względu na to, co jeszcze nasi ministrowie w kwestii samochodu postanowią. Zresztą to arcyłuksusowe dobro potraktujmy symbolicznie, jak zmaterializowaną wizję tego, w co inwestować rodzinie bardziej się kalkuluje. Dla jednych jest to samochód, dla innych kolorowy telewizor, dla jeszcze innych — zagraniczny wyjazd czy altana na kawałku działkowej ziemi. Tak czy inaczej pytanie, a raczej wynaturzona alternatywa coraz częściej zaczyna się pojawiać, bo znaleźliśmy się w sytuacji, w której wszystkie koszty związane z utrzymaniem dziecka ponosi rodzina. Koszty te rosną lawinowo; niezaspokajane latami prawem popytu zastępowane coraz częściej bywa bezprawiem podażu.

Na co dzień wiadomo, że dziecko to skarb, przyszłość narodu, ostoja rodziny, bąbelkiem, pieśń — co kto woli. Ale przez moment chociaż warto przyjąć do świadomości fakt, iż dziecko to najwycieńczająca inwestycja; gdy zostanie ukończona skorzystać na niej mogą wszyscy. Na razie inwestują jedynie rodziny.

Dla ratowania naszej gospodarki postanowiono zatrzymać, bądź nie rozpoczynać kilkadziesiąt najbardziej kapitałochłonnych inwestycji. Dziecko jest równie wielką, a zarazem energo-kapitałochłonną inwestycją o niezwykle wydłużonym cyklu inwestowania. Wolalbym nie dożyć czasów, w których kilka milionów tych inwestycji zostałoby zatrzymanych. Wykluczyć tego nie można.

Z moich rozmów, które być może nie nadają się do uogólnień, wnoszę, że w zależności od liczebności rodziny,

## Dziecko nie samochód

ej dochodów, wieku dzieci i stanu świadomości rodziców — samo wyżywienie przeznaczają się co miesiąc od 700 do 1600 i więcej złotych. To stałe koszty inwestycji; stałe, co nie znaczy, że wciąż takie same.

Każde narodziny, nade wszystko pierwszego dziecka — o kilka tysięcy złotych jednorazowego wydatku. Jest niewątpliwym paradoksem, iż połowa zasłku z racji narodzenia się dziecka wystarcza na zakup 30 pieluch tetrowych i 10 flanelowych. Dramatyczna sytuacja w zaopatrzeniu w odzież, obuwie, zabawki, sprzęt sportowy — powoduje, iż rodzice płacąc haracze za wszystko, co tylko do użytku się nadaje i jeszcze są zadowoleni, że w ogóle udało im się coś kupić. Z odzieży dla niemowląt brakuje niemal wszystkiego; rodzicom starszym oferują się na przykład kurtki powyżej 600 złotych, obuwie zimowe od 300 do 1000, kombinizony powyżej 500, skafandry — 400. Kurtki dla nastolatków po 1200—1400 złotych, nie mówiąc już o takich dzi-

wach jak futerka z anilany po 1900 złotych. Rzut oka na półki wystarczy by zorientować się, iż producenci odzieży dla dzieci i młodzieży liczą się tylko z jednym — jak tu zrobić szmal najmniejszym kosztem.

Niechmy specjalnie nie różnić się od tych, którzy żerując na trafnym przeświadczeniu, że rodzice niewiele dzieciom odmówią, rozkręcają pokątny biznes straganiarski, chwytając sobie obecne czasy. Oto kilka tylko przykładów, od których być może kogoś głowa zaboli: skarpetki frotowe — 150 złotych, cienka sukienka dla dwulatki — 250, śniegowce — 500, trykotowe bluzeczki chińskie (ponoć w warszawskich domach „Centrum” po 90 złotych) na targowiskach idą po 250. Nie ma się czemu dziwić skoro puszkę kompotu ananasowego sprzedaje się (lub nie) po 200 złotych. Rynekowych handlarzy nie obowiązują żadne cenniki; wapiący mogą się przekonać na poznańskiej giełdzie na Rynku Łazarskim.

Ktoś powie, iż to „normalka” w sytuacji bezprawia podażu. Owszem, ale koszty ponoszone na utrzymanie dziecka to zupełnie inne społecznie koszty, niż czarnorynkowy zakup akcesoriów samochodowych. Stała kontrola w tym względzie wymaga szczególnej uwikliwości, co dziennikarz zwolniony nareszcie z obowiązku „konstruktywnej” krytyki może jedynie zasygnalizować. Pozostawienie spraw, o których mowa żywiołowej ewolucji może doprowadzić do sytuacji, że w przyszłości być może kłopoty będą mniejsze, ale tylko dlatego, że w ogóle dzieci będzie mniej.

Brak mieszkań, wzrastające koszty utrzymania, najdotkliwsze dla rodzin „dzieciatych”, uciążliwość każdego dnia i przeświadczenie, iż ze swoimi problemami rodzice pozostają sami może zaciążyć na demografię w sposób istotny. A przecież powinni być to inwestycje społeczne pod specjalnym nadzorem.

ANDRZEJ SKRZYPczAK



## OPINIE POLEMIKI OPOWIEDZI

### SERDECZNIE DOSYĆ!

Jestem pod przykrym i wywołującym niepokój wrażeniem, wywołanym przez powtarzające się i ciągle nadal nie słabnące napięcia. Przecież prawie nie ma dnia, w którym by nie dochodziło do tu, to w jakiejś innej miejscowości do zadrzań, nieporozumień, a nawet do strajków, jak ostatnio w Warszawie z komunikacją.

Człowiek żyje w stałym napięciu, bo zdaje sobie z tego sprawę, że każde takie kolejne zahamowanie w normalnej pracy odsuwa o ileś czasu doświadczenie do chociażby jakiejś takiej równowagi gospodarczej. A bez niej coraz bardziej zagraża nam i naszym dzieciom także na przyszłość — niedostatek i bieda. Komu na tym zależy i czyje interesy tu się chce wygrywać? Bo na pewno nie interes polskiego narodu.

Ja już mam serdecznie dosyć tych niepokojów, bałaganu i niepewności, czy jutro znowu komuś nie zamarzy się dalsze jakieś żądanie, zmierzające do tego, żeby w kraju sytuacja się pogarszała, zamiast polepszać. Piszcie więcej na ten temat, może ludzie zrozumieją wreszcie i przestanieją. (260)

BARBARA S.  
Gniezno

### DLACZEGO NIE KURSOWAŁY?

Wedle rozkładu jazdy PKS i KSK, wolne dni w tych przedsiębiorstwach miały być: 25. XII. 1980, 1. I. 1981 i 19. XI. 1981. Tymczasem oni (pracownicy?) z przedsiębiorstwa? zrobili sobie trzy dni wolne: 25, 26 i 27. 12. 1980 r. i z rana 28. 12. 80 o 5.50 z Wronek do Poznania autobus KSK też nie wyjechał. Ludzie z dziećmi, pakunkami, żołnierzami, pogrążającymi do swych jednostek nadaremnie wyszli z autobusów w wymienione dni. Pytamy — za pośrednictwem redakcji — dlaczego nie było choćby małej notatki w gablotce autobusowej we Wronekach, że autobusy przez wszystkie dni świąteczne nie będą kursowały? (231)

ANNA BRUSZYŃSKA  
Smolnica k. Wronek

### TAXI W MOSINIE

W dniu 12. I. 1981 r. na postoju taksówek w Mosinie kierowca taxi nr boczny 26 odmówił o godz. 21.30 zabrania mnie z 2,5-letnim synkiem w pierwszej kolejności. Zgodził się na taką usługę względem około 20-letniego mężczyzny. Na zwróconą z mojej strony prośbę o zabranie mnie, nie zareagował.

Podobno w Mosinie zdarza się często tego rodzaju praktyki. Zdarza się, że oczekujący w kolejce nie godzą się na takie uprzywilejowanie i nawet zimą widziałam matki z małymi dziećmi cierpliwie czekające w swojej kolejce. Moim zdaniem jest to oburzające i karygodne. Ludzie z kolejką a także kierowcy taksówek nie respektują regulaminu „taxi”, gdyż takowego obok stacji kolejowej nie ma. Nie ma tam również znaku „taxi” choć w Mosinie tylko tam podjeżdżają taksówki i stamtąd zabierają klientów. Jest natomiast telefon dla zamawiających taksówki. Uważam zresztą, że jest to najlepsze miejsce na postój, wybrane przez kierowców i mieszkańców Mosiny. (251)

MALGORZATA P.  
Krosno k. Mosiny

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skreślenia korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 107, 60-959 Poznań.

# Zabytki przywracane Bratysławie

## Korespondencja własna z Czechosłowacji

Dzisiejsze Bratysławę odwiedzają zachowane po czasy obecne zabytkowe obiekty. W ciągu wieków wiele z nich niejednokrotnie ulegało częściowemu zniszczeniu, inne — przebudowie. Są jednak i takie, które przetrwały niemal w nienaruszonym stanie.

Śródmieście stolicy Słowacji zajmuje obszar około 700 hektarów, w tym najstarsza część miasta — 30. Tutaj też znajduje się najwięcej dawnych budowli. Można je podziwiać także poza granicami Starówki. Z około 400 zabytków niektóre pochodzą z początku naszej ery — na przykład stacja rzymska pieczętowanie obecnie odbudowywana. Po zakończeniu prac udostępni się ją zwiedzającym.

Najbardziej okazałym i cennym zabytkiem jest zamek pochodzący z X wieku. Różne były jego losy, o czym świadczą poszczególne fragmenty z różnych epok. W 1811 roku zamek został zniszczony. Jego odbudowę zapoczątkowano w 1950 roku i trwała ona 18 lat. Obecnie mieszczą się tutaj muzea, m. in. Historyczne i Feudalne Sądownictwa (ze średniowiecznymi narzędziami tortur).

Ze szczególnie wartościowych budowli — odnowy doczekał się już także stary ratusz oraz kościół i klasztor Klarysek z XIV wieku. Wszystkie obiekty sprzed setek lat rekonstruowane są na podstawie pierwotnych wzorów. Dzięki temu w Bratysławie, która była kiedyś twierdzą rzymską, coraz więcej jest śladów jej burzliwych dziejów.

Lata powojenne, to przede wszystkim ratowanie najcenniejszych zabytków.

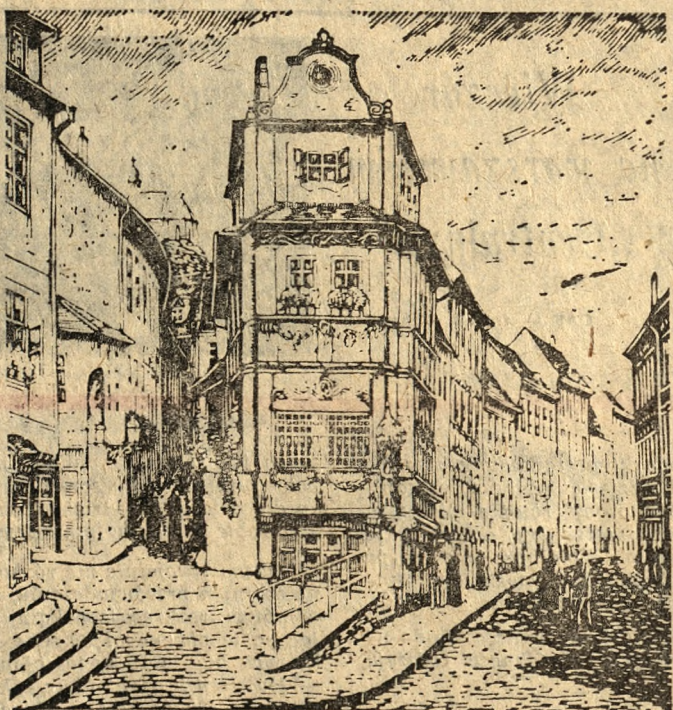
niejszych i najbardziej zniszczonych budowli historycznych. Brak środków finansowych uniemożliwił rekonstrukcję pozostałych obiektów. Pod koniec II wojny światowej, zwłaszcza na początku 1945 roku, w stolicy Słowacji sporo budynków zrównanych zostało z ziemią lub uszkodzonych. W pierwszej kolejności przystąpiono do ich odbudowy, a później — tego wymagał rozwój przemysłu i całego miasta — zapoczątkowano wznoszenie nowych osiedli mieszkaniowych. Na te cele przeznaczono większość pieniędzy i dla tego kosztowne i niezwykle pracochłonne roboty konserwatorskie odłożono na później.

Tymi sprawami wszechstronnie zajęto się w 1968 roku. Powstało specjalne miejskie biuro odnowy zabytków i rezerwatów przyrody. Opracowano też wówczas długofalowy plan rekonstrukcji obiektów, które warto zachować dla następnych pokoleń.

W programie uwzględniono też domy pochodzące z XVII wieku i lat następnych znajdujące się w granicach Starego Miasta. Ma ono w przyszłości (po odnowie) stanowić centrum kulturalno-społeczne, a także handlowe stolicy Słowacji. W wielu starych domach, zwłaszcza na górnych piętrach, pozostawiono mieszkania. W niektórych, cenniejszych ze

W zabytkowym domu „u dobrego pastera” z połowy XVIII wieku, którego w latach późniejszych również nie ominęła przebudowa, mieści się obecnie interresujące Muzeum Zegarów.

Fot. — Archiwum



względem na wiek i architekturę, powstaną muzea.

Obecnie w starej części Bratysławy niemal na każdej ulicy przynajmniej jeden budynek znajduje się w przebudowie. Na przykład w pracach prowadzonych w mieszczanym domu z XV wieku (przeznaczonym na kawiarnię w stylu krakowskim) pomaga fachowiec z polskich oddziałów Pracowni Konserwacji Zabytków.

Przywracanie dawnej świetności pałacom jest bardzo kosztowne. Niejednokrotnie dopiero w trakcie robót okazuje się, że zmurszałe mury kryją wiele tajemnic. Ich zbadanie, a później odtworzenie tego co najbardziej wartościowe, pochłania więcej pieniędzy niż przewidywały plany. Na odbudowę pałacu przy ul. Jiráckova przeznaczono 7 mln koron, a wartość prac wyniosła 32 mln koron. Ale obecnie jest to cacko architektoniczne. Wkrótce rozpocznie się rekonstrukcja dawnego pałacu grafy Zichy, w którym mieścić się będzie dom ślubów i chrzcina.

Do 1980 roku na ratowanie zabytkowych obiektów wydawano rocznie około 25 mln koron. Od tego roku kwota ta została zwiększona do 60 mln koron. Zgodnie z planami rekonstrukcja pamiątkowych budynków powinna zakończyć się za 15 lat. Takie są zamierzenia. Czy realne? Kierownik działu ochrony zabytków, historyk sztuki Stanisław Jamko wicz nie jest tego całkowicie pewny. Właśnie ze względu na przekraczanie kosztów prac prawie w każdym budynku. Jedno jest wszakże pewne — w Bratysławie przywrócić się do dawnej świetności wiele zabytków. To w związku z tym wkrótce powstać ma pracownia konserwacji zabytków. Dotychczas korzystano z pomocy takich zakładów istniejących w innych miastach Słowacji.

Wreszcie też w Bratysławie starannie przygotowano się do ratowania rezerwatów przyrody. Wreszcie — bo teraz są na to pieniądze — powstał program prac. W trakcie odnawiania znajduje się już dawna fortyfikacja. Wzdłuż niej powstanie promenada. Wszędzie tam, gdzie jest zielenie, rozpoznano gatunki i odmiany roślin, które należy chronić i starannie pielęgnować. Wiele z nich to unikatowe okazy przyrody.

ANNA SIEKERSKA

# Zjednoczenie poważnych interesów

## ROZMOWA ZE STANISŁAWEM NOWOTNYM DYREKTOREM NACZELNYM ZJEDNOCZONYCH PRZEDSIĘBIORSTW ROZRYWKOWYCH

— Czy firma, którą pan kieruje, jest dochodowa, bo plotka głosi, że nawet do rozrywki państwo musi dokładać?

— Rozrywka musi być dochodowa, bo jest towarem poszukiwanym. Jeśli jakaś firma tej branży notuje straty, to znak, że trzeba zwolnić ludzi nią kierujących, najwyraźniej nie są fachowcami.

— Ostatni raz dyrektor naczelny ZPR-ów zwolniony został miesiąc wcześniej półtora roku temu. I właśnie pan otrzymał tę nominację...

— Nie pojawiałem się znikąd; wcześniej dziesięć lat pracowałem w branży, byłem dyrektorem Estrady Poznańskiej. Kiedy godziłem się na objęcie obecnego stanowiska, orientowałem się, że sytuacja firmy jest niedobra. Nie przypuszczałem jednak, że jest tragiczna — ZPR był pod bilansem. Sześć miesięcy roku 1979 trzeba było poświęcić na względne wyrównanie zysków i strat i to się udało. Efekty następnych roku obliczyliśmy parę dni temu. I pomimo wielu napięć roku 1980, plan zysku wykonaliśmy z nadwyżką. Mieliśmy osiągnąć 130 milionów, a odprowadziliśmy do skarbu państwa 157 milionów.

— Jak się robi takie wielkie pieniądze?

— Naprawdę wielkie pieniądze to jest roczny obrót Zjednoczenia — miliard osiemset milionów złotych, i to wszystko w rękach 4200 pracowników. Jak powiedziałem, rozrywka musi być dochodowa. I jeszcze dodam, że 45 milionów złotych rocznie przeznaczamy na przedsięwzięcia planowo deficytowe.

— Do czego pan dopłaca?

— Do działalności teatrów. Sprawujemy mecenat organizacyjny nad dawnymi sławnymi teatrami studenckimi: STU, Kalamburem, Akademią Ruchu, Łódzkimi „Siódmkami”. Nie wtrącamy się do ich spraw artystycznych, po prostu ułatwiamy im realizację twórczych zamierzeń.

— To na czym pan zarabia?

— Zjednoczenie zajmuje się wieloma sprawami. Jedne przynoszą zysk wielki, na przykład działalność imprez artystycznych w lokalach...

— Czy są to jednak imprezy artystyczne, ich poziom jest przeciętny?

— Zgadza się, trzeba będzie z tym zrobić porządek. Ale na razie mówimy o zysku ZPR-ów, a to jest fakt. I drugi przykład, też słusznie krytykowany działalność klubów Tip-Top: dyskotek i salonów zrecznosciowych. I w tym wypadku trzeba by przeorganizować, nie możemy sobie jednak pozwolić na likwidację, bo z Tip-Topów czerpiemy największe dochody.

Kilka pomysłów się nie sprawdziło, na przykład rewia lodowa, która właściwie już nie działa, lecz wegetuje. Ale przecież nie możemy, ot tak, po prostu jej zlikwidować i siedemdziesiąt osób zostawić na bruku...

— Ale to jeszcze nie całe gospodarstwo ZPR-ów. Czy to prawda, że w ramach Zjednoczenia produkowane są probierze trzeźwości, popularnie zwane „balonikami”? Co to ma wspólnego z rozrywką?

— To prawda! Podległa nam spółdzielnia z Krakowa wytwarzająca „baloniki” 5 milionów sztuk rocznie. Kiedy powstała Zjednoczenie, nie wiadomo dlaczego do rozrywki dołożono zakłady produkcyjne. Bo dodam jeszcze, że kierujemy przedsiębiorstwem „Rozmet”, wytwarzającym maszynę i urządzenia rolnicze. To jest kilka manufaktur z końca ubiegłego wieku, dwiema całkiem poważnie interesuje się konserwator zabytków.

— Co dyrekcja ZPR-ów ma zamiar z tym zrobić? Nadal macie się zajmować „mydłem i powidłem”?

— Oczywiście musimy się pozbyć „baloników” i siewników. Ale równocześnie Zjednoczenie musi rozwijać działalność w innym, właściwym kierunku. I dlatego potrzebna, chociaż drogą (170 000 dolarów) inwestycją było zakupienie supernowoczesnego studia nagrań firmy „Harrison”. Studio, jakiego jeszcze w Polsce nie było, przystosowanego także do nagrań muzyki poważnej w wykonaniu orkiestr symfonicznych. Mieści się ono w Krakowie, w budynku Teatru STU. Studio to należy jeszcze rozbudować (wydatek około 150 000 dolarów), a nie będzie się różnić standardem od najlepszych na świecie. I z upływem lat taka inwestycja stanie się opłacalna. Mamy jeszcze własne biuro handlu zagranicznego, które powinno rozszerzyć zakres działalności promocyjnej i biuro reklam i wydawnictw, które — umiejętnie prowadzone — również jest opłacalną sprawą.

— Jednym słowem, mimo trudnej sytuacji w kraju ZPR-y mają się dobrze?

— Patrząc wstecz, na te półtora roku urzędowania w Zjednoczeniu, jestem z tej pracy niezadowolony, a właściwie — nie dość zadowolony. Bo energia, czas i praca dały w efekcie 40 procent efektów, jakie można było osiągnąć. Pozostałe 60 procent bezpowrotnie przepadło, bo zamiast zająć się robotą, czas i energię trzeba było poświęcić na obronę przed pomówieniami. Ludzie odcięci od możliwości matactw, kasają... A w ciągu minionych dwudziestu miesięcy w ZPR-ach zaszła potrzeba wymiany 30 dyrektorów różnych zakładów i instytucji. Gdyby się tak nie stało, nigdy nie udało by się odrobić strat... Ale to jest temat na zupełnie inne opowiadanie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał JANUSZ ATLAS

# Postawy

Na temat postaw pisać można na długo i szeroko. Miałabym nawet wątpliwości co do tego, czy wystarczyłoby jedna obszerna książka, czy możliwe byłoby wyczerpanie w niej tego tematu. Moje refleksje dotyczą zatem tylko wąskiego wycinka. Chodzi o postawy utrudniające Odnowę. To właśnie one przyczyniają się do tego, że rosną napięcia społeczne, że gromadzą się nierozładowane konflikty, że rozbrzmiewa rozgoryczenie.

Zacznijmy od „postawy śpiącej królowej”. Określony organ, instytucja albo jednostka pełniąc za odpowiedzialną funkcję zobowiązana jest sprawdzić sprawę, odpowiedzieć na wysunięte postulaty, ustosunkować się do słusznej krytyki lub po prostu jak najszybciej i jak najsprawniej działać. I co robi? Układa się wygodnie w swej książeczce szklanej trumience i śpi. Nic się nie dzieje. Ludzie czekają, czeka ją daremnie. Gdyby to był „sen

na wieki” można by szukać innych dróg wyjścia, omijając śpiący organ. Nic z tego. Zamierzone jest „przeczekanie” sprawy. Może przyschnie? Może ludzie zapomną? Tymczasem nikt niczego nie zapomina, a w środowisku wrzenie.

Postawa druga to popularne „obracanie kota ogonem”. Występować może w różnych formach. Np. wysunięto konkretny, prawdziwy zarzut. Sprawa ma być wyjaśniona. „Wyjaśnienie” koncentruje się jednak nie wokół faktów uzasadniających zarzut. Natomiast szeroko i długo rozwodzi się czyjeś zasługi lub nawet pozorne sukcesy. Postawa trzecia to „odbijanie piłeczki ping-pongowej”. Oto przykład. Pi sze ktoś artykuł na temat nadużyć. Podaje fakty z nazwiskami sprawców. Oni z kolei już wiedzą, że liczyć się trzeba z odpowiedzialnością. Może jednak da się coś zrobić? Może podjąć próbę zaliczenia sprawy do kategorii „zapalnych”? Jednym ze

sposobów jest właśnie odrzucenie piłeczki. Zarzut trzeba odrzucić i to koniecznie w kierunku krytyka. Podejmuje się zatem próbę uwikłania go w konflikt, w sprawę dyscyplinarną, sądową itp. On się teraz ugina pod zarzutem. Musi się bronić, traci energię i zapał, ogarnia go zniechęcenie. O to właśnie chodzi. W tym celu sprawy nadużyć w ten sposób „znieśławia” „nieślawia” „nas”, „poniżono naszą godność osobistą”, ujawniając nadużycia „naruszono tajemnicę służbową” itd., itd.

Czwartą postawę zilustrować można przykładem zabawy w „glutych telefon”. Ludzie dążący do naprawy stosunków penetrują sprawy wskazujące na zjawia-

ską patologię społeczną, naruszanie norm moralnych i przepisów prawa. Ustalają nawet odpowiednie działania i żądają badania sprawy, wyciągnięcia konsekwencji, naprawy sytuacji. Wkładają w to wiele pasji, nie szczędzą trudności. Otrzymują wreszcie sygnał, że sprawa dotarła już gdzie trzeba, tylko że to jest teraz już inna sprawa, sprawa zniekształcona w określonym kierunku. Ma być ustalenie odpowiedzialności, a rozpoczynają się czynności „rehabilitacyjne”. Rozgoryczenie rośnie.

„Mamy dobre chęci, ale nie potrafimy” — to wyraz piątej postawy kształtującej także pełne niepokojów opinie o „starym stylu pracy”, o niemożności działa-

nia bez dyrektyw, o indolencji. Na uznanie zasługuje szczerze przyznanie się do tego, że się określonemu zadaniu nie spręża. Musi się jednak wiązać z faktem ustąpienia swego miejsca innemu, temu kto jest kompetentny i podoba. Deklaracja do brych chęci i rozkładanie rąk nie jest jednak nic warte w sytuacji, kiedy mimo to robi się wszystko, aby zachować stanowisko, na którym się właśnie „nie nie potrafi”.

Postawę szóstą charakteryzuje przesilenie kategoryczne. Np. sprawa odpowiedzialna za nadużycia podejmuje obronę zręcznie przekształcając nadużycia w swój błąd lub błędy innych. Er-



# ANIOŁ STRÓŻ MERKUREGO

Wielu towarów nie ma obecnie pod dostatkiem. Uczulliwość zakupów do kucza coraz bardziej. Tracimy czas i cierpliwość w kolejkach, często powstających jeszcze przed otwarciem sklepów. Emocje i zdenerwowanie po obu stronach lądy są przyczyną licznych konfliktów między kupującymi a sprzedającymi. Bywa i tak, że rozwiązują się one w sposób przeczący prawdomiarstwu, przynajmniej pierwsi racjom silniejszego.

Upowszechniło się — zwłaszcza w okresie przedświątecznym — powoływanie spośród osób oczekujących w kolejce różnego rodzaju komitetów kontroli. Jedne faktycznie pomogły usprawnić obsługę, drugie natomiast skutecznie ją zdeorganizowały. Niektórzy wybrani „z woli ludu” w poszukiwaniu rzekomo ukrytych towarów, zagladali nawet do osobistych rzeczy personelu, zrywali plomby na pojemnikach przenoszonych z samych ełch do magazynu.

Każdy zgodzi się z tym, że właśnie teraz szczególnie czuć trzeba nad sprawiedliwość cię podziału dostaw, które o trzymuje handel. Ich wielkość nie może bowiem sprostać za potrzebom. Wszystko co otrzymują sklepy musi ujrzeć światło dzienne i być sprzedane w sposób zadowalający jak największą ilość. Dobrze rozumie to zdecydowana większość pracowników handlu. Są jednak i tacy, którzy niedostatków w zaopatrzeniu wykorzystują dla uzyskania prywatnych — wymiennych w złotych — korzyści. Takie praktyki służą oburzeniu społeczeństwa, które domaga się skuteczniejszego im przeciwdziałania.

Do ochrony szeroko rozumianych interesów klienta powołała jest Państwowa Inspekcja Handlowa, sprawująca w jego imieniu nadzór nad obsługą społeczeństwa. Przede wszystkim chodzi o eliminowanie wszelkich nieprawidłowości i prób nieuczciwego działania za ladą. Przedmiotem zainteresowania PIH jest równocześnie praca poszczególnych służb przedsiębiorstw handlowych i

usługowych. Doświadczenie poucza bowiem, że niekiedy towary zgromadzone w magazynach lub hurtowniach są nieosiągalne w sklepach. Czy zawodność organizacji dostaw ma jednak wykazywać kontrola z zewnątrz? Przede wszystkim jest to podstawowy obowiązek ognia służbowego zarządzania w handlu. Ponieważ jednak tego rodzaju braki w ostatnich latach nie należały do rzadkości, zaistniała potrzeba skuteczniejszego działania.

Okręgowy Inspektorat PIH w Poznaniu interesuje się handlem i usługami w województwach: kaliskim, konińskim, pilskim i poznańskim. Część kontroli jest planowana, część stanowi odpowiedź na interwencje społeczeństwa. Wszystkie natomiast służą eliminowaniu z obsługi klientów tego co złe, a więc zawyżania cen, nadużyć, spekulacji i protekcji. Te sprawy najczęściej widnieją bowiem w polkontroli nych wnioskach i najbardziej podważają tak potrzebną teraz prawidłowość funkcjonowania placówek handlowo-usługowych.

Finałem nieuczciwości są konsekwencje służbowe i sprawy w kolegiach lub sądach. Nie tylko wszakże groźba kary stanowić powinna skuteczną hamulce i przestroję przed wyzyskaniem litery prawa, określającego sposób i warunki sprzedaży. Dbać trzeba bardziej o etykę zawodową i moralność osób pozostających w służbie Merkurego. Ale jest to już zadanie dla kierownictwa przedsiębiorstw.

Kontrolę prowadzone przez Okręgowy Inspektorat PIH w Poznaniu na tym się nie kończą. Dotyczą one także jakości towarów i usług. Bada się wyroby zarówno w sklepach, hurtowniach, lokalach gastronomicznych, jak i we własnym laboratorium. Wyniki tych prac ujawniają niekiedy znaczne odstępstwa od obowiązujących norm i receptur. Na tej podstawie łatwiej sorowadzić na ziemię mało solidnych producentów, którzy w pogoni za zyskami zapominają o jakości. I w tym przypadku pełni za tem PIH funkcję strażnika interesów klienta. Strażnika bar

dziej surowego od tych, którzy czuwają nad jakością w fabrykach.

Wiele czasu pochłania ponadto inspektorom organizacja i dyscyplina pracy w placówkach handlowo-usługowych. Na istniejące tu i ówdzie nieprawidłowości wskazuje skargi klientów, wnikliwie na miejscu badane. Dotyczą one przede wszystkim kultury obsługi, trybu załatwiania reklamacji, samowolnego skracania czasu przeznaczonego na obsługę kupujących, a także braku cen na poszczególnych towarach lub cennikach.

Działalność inspekcji handlowej bacznie obserwowana jest przez społeczeństwo. Oczekuje ono rychłego wykorzystania wszelkich nieprawidłowości i gwarancji, że towar dostarczany do sklepów dzielony jest sprawiedliwie. Brak zaufania klientów do pracowników handlu i usług jest wnikliwie nieuczciwej działalności ci nielicznych spośród nich. Ta grupa psuje opinię ludziom z łady, którzy w ostatnich miesiącach tak wiele dokładała starań, aby sprostać obowiązkowi wobec społeczeństwa. Ponieważ narusza przepisy, jest i będzie przedmiotem szczególnej zainteresowania Państwowej Inspekcji Handlowej.

Jak dotychczas, liczy ona na pomoc współdziałających z nią instytucji oraz organów kontroli zawodowej i społecznej, a także klientów. Zapewniamy nas, że żadna skarga lub informacja nie są odkładane ad acta. Nawet pojedyncze sygnały dotyczące spraw nader szkodliwych społecznie są wnikliwie sprawdzane. Sprawy mniejszej wagi przekazuje się natomiast do załatwienia w przedsiębiorstwach. Wspólny jest cel takiej współpracy — ochrona interesów klienta i starania o uzdrowienie całego systemu obsługi społeczeństwa.

Mnogost działają kontrolnych nie zapewni poprawy już dzisiaj. Natychmiast nie da się usunąć tego co od lat jest złe. Rzecz jednak w tym, aby czas oczekiwania na handel i usługi działające bez zarzutu — skrócić do minimum.

ANDRZEJ PIECHOCKI

kamienia. Nastąpił tu rozwój osiadłego życia, a w osadach obronnych i otwartych budowano domostwa różnego rodzaju i wielkości. Ludność kultury pucharów lejkowatych przetrwała jako czynnik odrębny na ziemiach polskich do okresu przejściowego między neolitem i epoką brązu i dała znaczący wkład do rozwoju prapolskich terenów.

Autorka opracowania charakteryzuje cechy kultury pucharów lejkowatych i na tym tle wyróżnia grupę łupawską z jej osadnictwem, wytwórczością i elementami stosunków społeczno-gospodarczych. (wos)

\*) Dobrochna Jankowska — „Kultura pucharów lejkowatych na Pomorzu Zachodnim”; Poznań, 1980; s. 168, zł 65.

Ponadto nakładem Wydawnictwa UAM ukazały się: Anna Kasprzyk — „Badania nad aktywnością dehydrogenazy”; s. 68, zł 15.

Adam Patkowski — „Konformacja i oddziaływanie tRNA w roztworach wodnych”; s. 100, zł 30.

## Nowości Wydawnictwa UAM

### Badania poznańskich archeologów

Ziemię naszą od wieków gromadziły materialne pozostałości życia dawnych ludzi. Środowisko, w którym przebywał człowiek od początków swego istnienia, stanowił zbiór różnorodnych relikwów zamierzających kultur wytworzonych przez społeczeństwo i grupy ludzkie. Taką grupą była grupa łupawska należąca do tzw. kultury pucharów lejkowatych, występującej na polskich ziemiach w okresie neolitu, a więc młodszej epoki kamienia, trwającej od około 4000 do 1700 lat przed naszą erą.

Na stanowiskach archeologicznych zespołu osadniczego kultury pucharów lejkowa-

tych zlokalizowanego w rejonie wsi Łupawa na Pomorzu Środkowym prowadzone są od roku 1970 badania naukowe Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi je m. in. Dobrochna Jankowska — autorka opracowania, opublikowanego przez Wydawnictwo Naukowe UAM, a poświęconego kulturze pucharów lejkowatych \*).

Nowe badania i odkrycia archeologiczne wzbogaciły naszą wiedzę o ludach tej kultury, rozwijającej się w neolicie, gdy ugruntowały się rolnictwo i hodowla, pojawiła się ceramika i umiejętność gładzenia oraz przewiercania

rare humanum est — błędzić to rzecz ludzka, no więc pobłądzili. Zrozumiałe jest, że sprawy nad użyć bronią się wszelkimi sposobami. Trudno jednak zrozumieć tolerancję takich postaw, a nawet ich oficjalną aprobate. Nie są te postawy społecznie akceptowane i stają się także podstawą rozgoryczenia i rosnących napięć.

Siódmy i ósmy postawę prezentują „zakłamańcy” i „spychacze”. Oto np. dyrektor przedsiębiorstwa przypomina w pismach do podległych sobie jednostek, że niezgodnie z prawem jest kierowanie robotników na budowy „S”, użyczanie sprzętu ze społecznych placów budowy osobom prywatnym, „odstępowanie” materiałów budowlanych. Po ujawnieniu takich nadużyć na odcinkach, za które on sam jest odpowiedzialny, oświadcza publicznie, że nie ma co rozzdzierać szat, bo to wszystko są działania legalne. Maluczko, a usłyszymy, że to

działania o najwyższej społecznej użyteczności. „Spychacze” przetrzymują odpowiedzialność na innych albo dzielą się nią w stosunku dysproporcji („inni byli gorsi”).

W punkcie dziewiątym mieści się nie tylko jedna postawa z zakresu patologii społecznej, „Kłaj strująca samokrytyka” obejmuje całą ich wiazankę. Tu należy np. samokrytyka „cierpiętników”. Cierpieli, ale niczemu nie mogli zaradzić. Zapewne bywało i tak. Społeczne niepokoje budzi jednak samokrytyka tych „cierpiętników”, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska lub nawet takich, których głos był decydujący. Inne postawy prezentują zawsze „lojalni”. Oni widzieli, że złe się dzieje, ale po prostu musieli lojalnie trwać w wygodnych bokach Ważnych Osobistości. Mały tu także „zastraszonych”, którzy teraz odważnie przyznają się, że ongiś bali się.

Dwie dalsze postawy wiążą

się ze znanym zjawiskiem z zakresu patologii, określanym nazwą „arogancji władzy”. Pierwszą można określić nazwą „szczyćmy się”. Ujawniono np., że niezgodnie z przepisami zabudowano tereny jednego z parków narodowych. Zniszczono unikatową roślinność. Zatruta się środowisko naturalne. Zastrzeżenia budzą sposoby dofinansowywania tych prywatnych przedsięwzięć. A odpowiedzialni za samą budowę, akceptujący ją, a także właściciele (niekiedy są to te same osoby), „wyjaśniają”, że w istocie rzeczy tę zabudowę należy uznać za osiągnięcie lub nawet sukces.

Postawy wzbudzające szczególny nie ostry sprzeciw społeczny ujawniają się w metodzie „faktów rozjuszających”. Można z góry założyć, że w ogóle nie osiągnięto się rozwoju i stabilizacji w tych środowiskach, w których owa metoda znajduje zastosowanie. Przykładem może być szczególnie podział osób odpowiedzial



Na zdjęciu — nagrodzona praca (I miejsce) Pawła Łubowskiego.

Fot. — T. Fitner

## PLASTYKA

### Klimaty i nastroje malarstwa młodych

Poznański Arsenal znów pełen malarstwa. Na górze dużej (139 prac, 103 malarzy) ogólnopolska pokonkursowa wystawa, na dole pokaz malarstwa jednego z laureatów poprzednich konkursów im. Jana Sychalskiego, Henryka Wańka z Warszawy. Pierwsze, co rzuca się tutaj w oczy, to ogromne, jak na plastykę współczesną, zainteresowanie ze strony publiczności. W obu salach, gdy zwiędziały wystawę w dniu otwarcia i nazajutrz po wernisażu, sporo widzów, niemal tłoczno. Młodzi ludzie zawzięcie dyskutujący przed obrazami, zapewne studenci PWSSP, ale sporo również osób starszych z zainteresowaniem krążących między płótnami.

Największe bodajże zainteresowanie budzi malarstwo Henryka Wańka. Jest to ten właśnie typ i rodzaj malarstwa, jaki najbardziej chyba odpowiada odbiorcom. Malarstwo fantastyczne i na swój sposób surrealistyczne. Baśniowa sceneria, pełna tajemnic i zagadkowego, intrygującego nastroju. Obrazy proste w konstrukcji, z pozoru łatwe w odbiorze, w gruncie rzeczy jednak co najmniej dwuznaczne. Jednym podobają się stódk wyidealizowany wycinek pejzażu, jego fantastyka i egzotyka, innym kontekst znaczeniowy w jakim został umieszczony na płótnie. Wymowa malarska całości. Sarkazm, ironia.

Na wystawie pokonkursowej również sporo tego typu obrazów. Realizm magiczny, fantastyka, minimal-art, sztuka postkonceptualna, realizm fotograficzny. Trudno nawet byłoby się zdecydować, który z tych kierunków jest tutaj tendencją wiodą-

cą i czy w ogóle można mówić obecnie o supremacji jakiegos nurtu, zjawiska artystycznego, sposobu widzenia i interpretowania świata. Cechą charakterystyczną tej wystawy wydaje się zwrot w stronę treści i znaczeń zgoła metafizycznych, nieokreślonych precyzją, nastrojów i niepokojów, a więc tego wszystkiego, co określałoby niegdyś jako żywioł pozamalarski, literatury. Obrazy nadesłane na ten konkurs chcą koniecznie każdego z nas, ale przede wszystkim — rzecz jasna — jurora, zaskoczyć czymś, zadziwić, zaintrygować. W tym malarstwie liczy się głębia nie zamysł dzieła, koncepcja, za czyn myślowy. Realizacja malarska, zmiennost, stają się tutaj jak gdyby sprawą drugoplanową. Zaskakujący wydaje się w tym konkursie nieoczekiwany renesans sztuki pro-abstractyjnej, gdzie indziej już nieobecnej, a tu wyraźnie preferowanej przez jurorów.

Jaka więc jest ta wystawa; jakie jest nasze młode malarstwo? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. W moim osobistym odczuciu mieliśmy już jednakże na poprzednich konkursach do czynienia z bardziej dociekliwym i pogłębionym widzeniem świata niż obecnie. A dotyczy to, niestety, przede wszystkim prac nagrodzonych i wyróżnionych w tegorocznym konkursie. Najciekawsze malarsko płótna tej wystawy? W grupie prac nagrodzonych zwraca bezspornie uwagę dyptyk Pawła Łubowskiego „Filip 204—249 (I nagroda)”. Na jednym obrazie biust bohatera z marmuru, na drugim ten sam człowiek jak żywy, w kolorze. Dobre malarsko i intrygujące samą swą sytuacją, aneg-

dotą jest także nagrodzone płótno Jerzego Michalskiego. Wszystkie pozostałe prace laureatów tej wystawy nie wywarły już na mnie większego wrażenia. Niektóre wydały mi się wręcz wtórne, naskórkowe, słabe. W grupie prac nie nagrodzonych przykuwały uwagę Andrzeja Tomaszewskiego „Spokój do wynajęcia”, obraz intrygujący a przy tym świetnie namalowany, interesujący malarsko „Autoportret w kościele” Andrzeja Tryzny, pejzaż Bartłomieja Kurki, nowe obrazy Grzegorza Morycińskiego, Piotra Bogusławskiego, Mariana Michalaka.

Cieszyć się trzeba, że poznański konkurs przyjął się w środowisku młodej plastyki, okrzepł i ustabilizował, a dzięki niemu Poznań stał się jakimś hasłem wywoławczym dla młodych, tutaj właśnie ujawniających swe możliwości i talenty. Nadal jednakże pozostaje nie zrealizowany jeden podstawowy, towarzyszący od samego zarania temu konkursowi, wniosek i postulat. Nie doczekaliśmy się dotąd skojarzonej w czasie z tym właśnie konkursem, problemowej i monograficznej wystawy patronującego jej Imprezie malarza i artysty, Jana Sychalskiego. Dla wielu i to na wet spośród grona laureatów tego konkursu, jego malarstwo jest zjawiskiem bardzo nieokreślonym i praktycznie nie znanym. Żyje ono i funkcjonuje w środowisku na zasadzie wspomnień i legendy. Trzeba koniecznie pokazać je w Poznaniu, zebrać, opracować i udokumentować. Jest konkurs jego imienia i jest ogromne zainteresowanie jego sztuką. Nie ma tylko jego malarstwa.

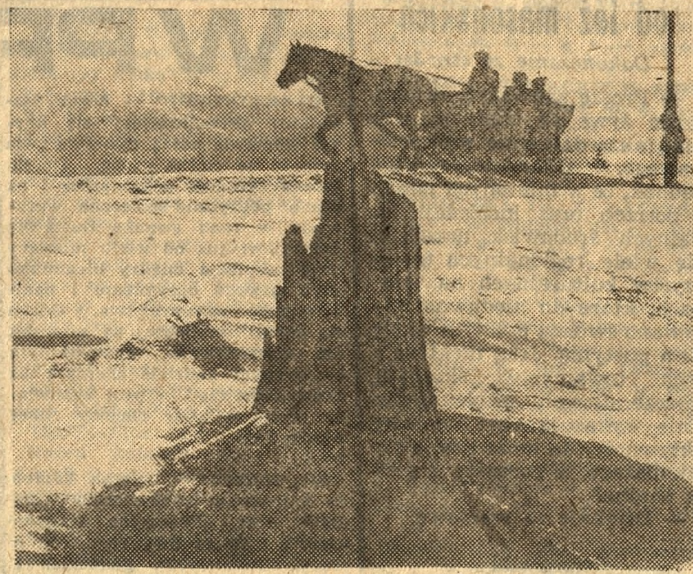
OLGIERD BŁAŻEWICZ

### Słupskie zbiory muzealne

skano w minionych latach z zakupów. Niedawno nabyto np. „Kronikę Polską” Marcina Kromera. Cała kolekcja, w tym sporo książek z dziedziny historii sztuki pochodzących z biblioteki zmarłego niedawno prof. Juliusza Starzyńskiego, otrzymała ostatnio piękną oprawę. Przeniesiono ją z magazynów do pomieszczeń muzealnej czytelnicy naukowej utworzo-

nej w odrestaurowanym przy Zamku Książąt Pomorskich starym Dworze Młynarza. Najnowszą muzealną kolekcją jest okazały zbiór „cyny pomorskiej”, gromadzony przez cały okres powojenny. Pierwsza ekspozycja cynowych dzbanów, kuflów, świeczników, mis, tac itp. zorganizowana w połowie ub. r. cieszyła się dużym zainteresowaniem. Inna słupska kolekcja — to unikato wy zbioru znaczków pocztowych o tematyce muzycznej, należący do muzyka Tadeusza Zielińskiego.

### Zimowa przejażdżka



CAF — fot. Momot



# Dyskusja wokół projektu nowego systemu sprzedaży samochodów

(PAP) W najbliższym czasie ma być rozpatrzony i ewentualnie zatwierdzony projekt nowego systemu sprzedaży samochodów osobowych. Został on oparty o konsultacje ze społeczeństwem uwzględniając opinie zawarte w tysiącach listów, które napłynęły w tej sprawie.

Projekt przewiduje m. in., że podstawową formą sprzedaży samochodów będzie system przedpłat. Jeśli liczba wniesionych przedpłat przekroczy liczbę samochodów przewidzianych do sprzedaży w danym roku, to wówczas uprawnień do nabycia auta ma się ustalać poprzez publiczne losowanie, w którym uczestniczyliby wszystkie książeczki na dany okres.

Przewiduje się, że po bez skutecznym losowaniu przez 4 kolejne lata posiadacz książeczki nabywałby uprawnienia do zakupu samochodu w następnym roku już bez losowania.

Zgodnie z licznymi postulatami przewiduje się, że nabywca nowego samochodu może być osoba, która przez ostatnie 4 lata nie nabyła samochodu w przedsiębiorstwach „Polmozytu” lub innych jednostkach administracyjnych nadzorowanych przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego.

Uprawnienia do zakupu auta mają być stwierdzane na podstawie zaświadczeń z właściwego wydziału komunikacji.

Dotychczasowy system sprzedaży samochodów osobowych na tzw. talo nie ma być zniesiony. Biorąc jednak pod uwagę, że dla nie których osób posiadanie samochodu byłoby wręcz warunkiem wykonywania zawodu przewiduje się, że określona liczba samochodów byłaby przeznaczana dla ludzi takich profesji. Dotyczy to m. np. lekarzy i weterynarzy. Pewna część samochodów byłaby wydzierżawiona dla inwalidów.

Nadal przysyłane są opinie na temat projektu nowego systemu sprzedaży samochodów. Zwraca się w nich uwagę, że jedna osoba lub nawet rodzina nie powinna mieć możliwości założenia więcej niż jednej książeczki. Chodzi o to, że posiadacz kilku książeczek

miąłby większą szansę wylosowania samochodu. Rozbieżne są oceny wobec propozycji przeznaczenia określonej puli samochodów dla pewnych grup zawodowych. Wysuwa się o bawę, że precedens ten może spowodować, że liczba specjalnie uprawnionych zawodów będzie stopniowo wzrastać i w końcu większość aut będzie rozprowadzana właśnie w ten sposób. Z drugiej jednak strony są również liczne głosy domagające się aby więcej samochodów przeznaczyć dla osób wykonujących te zawody, w których auto jest szczególnie potrzebne.

Dość krytycznie ustosunkowano się do propozycji sprzedaży samochodów na zasadzie punktów. Postuluje się w niej aby o ilości punktów decydowały lata pracy, rodzaj wykonywanego zawodu, zajmowane stanowisko, długość oczekiwania na samochód, odległość zamieszkania od miejsca pracy itd. Wskażano jednak, że ten system nie rozwiązałby problemu, a jedynie stworzyłby dodatkowe podziały w społeczeństwie.

## Amerykańska pomoc dla junty salwadorskiej

(PAP) Stany Zjednoczone rozszerzają pomoc dla salwadorskiej junty. Jak poinformowała agencja „Nowa Nikaragua”, do stolicy Salwadoru przybyła kolejna grupa amerykańskich doradców wojskowych. Ambasada USA w Salwadorze, która potwierdziła fakt przybycia Amerykanów, usiłuje przedstawić ich jako „doradców technicznych”. Ocena jest, że już około 200 doradców wojskowych USA szkoli wojska reżimowe, a także osobiście uczestniczy w rozprawach z partyzantami.

Nowy republikański rząd Stanów Zjednoczonych potwierdził w środę, że będą respektowane wszystkie zobowiązania w stosunku do Salwadoru podjęte przez poprzednią administrację. Kwota przyznanej pomocy wynosi 99 mln dolarów. Junta salwadorska otrzymała już z tego 5 mln w sprzęcie (helikoptery, karabiny i amunicja) oraz blokadą do niedawna przez Cartera kwotę 5,7 miliona dolarów. Jak informowali — blokada ta była skutkiem morderstwa po pełnieniu w Salwadorze na amerykańskich zakonnicach.

Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu poinformował, że rozważa się zmiany na stanowiskach ambasadorów USA w Salwadorze i Nikaragui.

W czwartek Panama wystosowała protest przeciwko obecności oficerów salwadorskich w byłej strefie kanału. W nocie złożonej na ręce amerykańskiego dowództwa wojskowego stwierdzono, że oficerowie ci bez zezwolenia władz panamskich zostali przewiezieni do bazy powietrznej Howard, a następnie do „Szkoły Ameryk” w forcie Gulick. Władze Panamy uważają obecność salwadorskich oficerów w byłej strefie kanału za naruszenie traktatu Torrijos — Carter.

## Komunikat

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie prowadzi śledztwo w sprawie hitlerowskich zbrodni powieszenia w okresie 1943 r. — 1944 r. w Szczecinie na terenie obozu „Gemeinschaftslager Schiesspark” 32 polskich robotników przymusowych. Osoby które były świadkami opisanej wyżej zbrodni lub posiadają na ten temat wiadomości proszone są o pisemne poinformowanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich 70-227 Szczecin, ul. Kaszubska 42. (na)

## Piąty miesiąc wojny irańsko-irackiej

(PAP) Rozpoczął się 5 miesiąc wojny irańsko-irackiej. W depeszach agencyjnych przez ostatnie kilka dni doniesienia z frontu były stosunkowo spokojne. Przyjęły je dramatyczne wydarzenia związane z uwolnieniem przez Iran 52 zakładników amerykańskich.

W czwartek rano agencja Pars podała, że w środę w irańskiej prowincji Ilam kontynuowana była wymiana ognia między siłami Iranu i Iraku. Siły irańskie zdobyły nowe pozycje, zmuszając wojska nieprzyjacielskie do wycofania się z niektórych ich pozycji. Agencja pisze także, że jednostka irańska w akcji parazytanckiej w rejonie Kalat Dehloran zabiła 15 irańskich żołnierzy oraz 30 raniła. W akcji tej siły irańskie nie poniosły żadnych strat.

## W „Przeglądzie Zachodnim”

Ukazał się dopiero drugi zeszyt dwumiesięcznika „Przegląd Zachodni”.

O genezie i znaczeniu Układu Zgorzeleckiego dla stosunków Polska — NRD i utrwalenia pokoju w status quo Europy pisze w nim Józef Fiszer, natomiast o znaczeniu tego układu dla kształtowania stosunków politycznych w Europie — Antoni Czubiński.

Jerzy Krasuski przedstawia strukturę polityczną Wspólnoty Francuskiej w latach 1958—70, a Zbigniew Mazur „Zbigniewa Brze

zińskiego koncepcję stosunków Wschód — Zachód”.

Czasopismo drukuje referat Helmuta Rüddera wygłoszony we Frankfurcie nad Menem na temat zadań i „samookreślenia” Towarzystwa Niemiecko-Polskiego RFN na początku lat osiemdziesiątych.

W dziale materiałów Janusz Sobczak omawia temat Watykan a sprawy polskie w czasie drugiej wojny światowej w świetle dokumentów ówczesnej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej.

Ponadto — stałe działy. (tk)

co już zostało wytworzone, już istnieje, podaje się pomiarom, ale i realnych szans powoływania do życia określonych dóbr. Dobrem narodu jest wszak, nie tylko to, co już można zewidencjonować i konsumować, ale i to, co realnie można wytworzyć. Nie wykorzystanie takich szans — młodość, wiedza, dobrze zorganizowanej pracy, wzbogacenia jakiegokolwiek dziedziny życia — jest równie ważne, jak zmarnowanie konkretnych dóbr”.

W „KOBECIE I ŻYCIU” — opinie i refleksje zatytułowane: „Jak bieda, to spekulacja”.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — pełny tekst odpowiedzi na interpelację poselską z grudniowej sesji sejmowej w sprawie odszkodowań z RFN dla obywateli polskich i rent wyjątkowych.

W „PIŁCE NOŻNEJ” — dyskusja pt. „Rozmawiajmy — unikajmy przestępstwa!” z udziałem których uczestników tzw. incydentu na Okęlu oraz działaczy piłkarskich. Jeszcze jedno spojrzenie na sprawę, doczekanie przyczyn.

LEKTOR

## Zacni i niecnoty

# Niechwalebna śmierć Łysego Konia

Pochodził z Grodziska. Tam po raz pierwszy wychylił się na nasz łotowski świat gdzieś między 1550 a 1560 rokiem, na pewno pod koniec listopada, bo na chrzcie dano mu imię Andrzej. Uczył się w szkółce parafialnej, potem poszedł w księżę. To mu zapewniało życie bez większych kłopotów, respekt u wiernych, a nawet posłuch u szlachty. Na dodatek mieszczki i chłopki w rękaw jak świętego całowały. Dla syna mieszczańskiego był to awans niezwykły. Osiadł w Kościanie, w rodzinnym bowiem Grodzisku lutrzy pod opieką możnych Ostrogów od 1563 roku władali kościołem parafialnym. Miał tu siostrę Dorotę, która wyszła za mąż za miejscowego pracownika Jana Smyka. Miasto ludne i bogate dawało nie tylko chleb z omastą, ale i coś do sakiewki.

Nazywano go Łysym Koniem zgodnie z wyglądem i usposobieniem. Był wysoki, chodził na długich cienkich nogach, dźwigał trochę nadadowane ponad miarę brzuszysko, twarz dużą, pociągłą z dużym nosem, a głową łusą. Grzeszył powolnością i niezgrabnością, przyciągał jednak do siebie towarzyskością i kochliwością, dlatego raz po raz wyprawiał się do pobliskiego Kietczewa, wsi duchownej o nie w pełni słusznej sławie rozpustnej. Ludzie o tym wiedzieli, sądzili jednak, że tam grzeszne nawraca, wiarę umacnia i odpustami obdarza.

Wejźmy do tej wioski 1591 roku. Rozległa, prawie sto chałup liczyła, żyło w niej około 600 „dusz” i pod tym względem przewyższała niejedno ówczesne miasto. Kiedyś składała się z trzech części. Jedną powstawała na wygnie lesnym, nazwano ją Grzybowem, na przełomie XV i XVI wieku opustoszała, tylko pole zachowało po niej nazwę. Druga — to od 1310 roku sołectwo. W 1550 roku już wydłubione kupił mieszczanin kościański Stanisław Zeyffert, odbudowane nazywał Korabiem, później Korablewem. Ażby godnie się nosić, przyjął nazwisko Korablewski i udawał szlachcica. W 1564 roku odstąpił swoją włość kupcowi Janowi Kani. Ten już od 1515 roku posiadał Jeżerzycę, więc jeszcze godnie się nosił i rad był, gdy go tytułowano panem i szlachetnie urodzonym chociaż z ładą kramarską w herbie. Właściwie Kietczewo biskup Adam Konarski w 1572 roku przekazał jezuitom z Poznania, ci wydzierżawili je młodym Wojciechowi Czarnkowskiemu, ten z kolei osadził tu plenipotentą czyli podstarościego Mikołaja Ossowskiego. Ow Ossowski kupił chłopów z pieniędzy i z danin w naturze, znaczną ich część sobie przywłaszczał, resztę przekazywał Czarnkowskiemu, który już ogryzek w postaci tenuty dzierżawnej dawał pobożnym ojcom. Właściwie oni i chłopki byli okradani, obławiali się obaj pośrednicy.

Do tego niebiednego Kietczewa na wieczorne schadзки i nocne przygody wyprawiali się nieokiełzani kościaniacy, jurni przybysze herbowi i nie „dożeni” chłopki. Kietczewianki musiały być ładne i pozornie łatwe do zdobycia. Między innymi w 1590 roku Wawrzyniec Pogorzelski (z Pogorzeli albo z Włociszewek, bo tam siedzieli) złakomiał się na poddankę jezuicką. Więcej ceniła ona cnotę niż ciało szlacheckie, stawiała opór i za to tak oberwała, że pobita uległa. Nie darowała, skargę złożyła w sądzie, czyli urzędzie starosty generalnego. W 1595 roku dwaj kamraci z oskoma na miłość — Wojciech Wiśniewski i Andrzej Moczyński — zgwałcili córkę kowala i powiększyli grono zarejestrowanych już cudzołotników.

Nie wszyscy zbierzynicy zostali oskarżeni, bo albo dobrze płacili albo byli przyjmowani z życzliwością, gdyż niejedna kietczewianka tą drogą obiecywała sobie dobre zamążpójście. Ówczesny pleban — dr Wincenty de Seré (1586—1602) — z ambony rzucał gromy na grzeszników, był przeciw czołowiekowi uczciwym, nabożnym i w ogóle godnym szacunku, słowem i przykładem chciał ówczarnie zaprowadzić prosto do nieba, tylko w tym stadzie za dużo było trykających tryków i nabuwnych owieczek.

Łysy Koń w tej swojej dużej, bo końskiej, głowie miał trochę za mało rozumu. Kościaniacy i kietczewianie przecież znali się jak tyse konie. Żyli w sąsiedztwie od wielu pokoleń, wiedzili o sobie wszystko, na dłuższy czas trudno było coś ukryć, a kiedy coś się wydało, plotki przez ploty i oplotki przefruwały szybciej niż wroble, jakże nie mogłyby się wstrząsnąć o księdzu Andrzeju?

Przez kilka dni — to mój domysł, bo w aktach skąpo — nie zjawiał się u siostry Smykowej. Zaniepokożona skłoniła swojego Jana do poszukiwań, sama też nie siedziała bezczynnie. Odkrycie wstrząsnęło okolicą. Łysy Koń przepadł u Małyszczyny. Szwagier pobiegł na zamek. Co wiedział i domyślał się, opowiedział woźnemu ziemskiemu Maciejowi Czajkowskiemu, ten zaś wpiął do ksiąg. Ale żeby domniemaną sprawczyńnię stawić przed sądem, potrzebne były zwłoki. Tydzień trwały ich poszukiwania. Nieboszyczka odkopali chłopki: Piotr Chałupa i Andrzej Kowal, przyglądali mu się jeszcze Stanisław Chylicza. Wszyscy trzech zaświadczyli, że to ksiądz Andrzej zwany Łysym Koniem, okrzyty licznymi ranami na ciele.

Małyszczyna w lochu już trzymała postarości Ossowskiego. Indagowana twierdziła, że ksiądz nie zabił, tylko okładała różgą. Ładna to musiała być różga!

Co dalej? — nie pytajcie. Szukałem w księgach. Ciska. Sądzę, że sąd się nie odbył. Małyszczyna miała prawo bronić swojej cci niewieściej i małżeńskej. Wyrok jednak wydał sam skryba. Na marginesie strony 222 księgi grodzkiej dopisał: „Ksiądz Łysy Koń od różgi kobiecej umarł, po co dał się bić”.

JÓZEF PIEPRZYK

## Rozwiązanie krzyżówek świątecznej

W wydaniu gwiazdkowym „Głos Wielkopolski” zamieściliśmy krzyżówkę, za której rozwiązanie nagrody ufundowała Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu. Na konkurs ten wpłynęło 1739 rozwiązań. Hasło, które brzmiało — „Eksplodowanie uszkodzonego przewodu kominowego oraz niesprawnych urządzeń ogrzewczych i elektrycznych przyczyną pożarów” — rozwiązała prawidłowo większość czytelników.

W wyniku losowania, które odbyło się w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej, nagrody otrzymają:

Nagrody zostaną wysłane pocztą, (e)

## Kultura w Wielkopolsce

# Nagrody za prace magisterskie

### INFORMACJA WŁASNA

Już trzeci raz ogłoszono konkurs na prace magisterskie z zakresu kultury w Wielkopolsce. Organizatorami byli powołani przez UAM i WTK Zespół Badawczy Dziejów Kultury w Wielkopolsce oraz Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Koninie, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne i Nadnoteckie Towarzystwo Kulturalne w Pile.

Jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Lecha Trzciakow

skiego przyznało następujące nagrody: pierwszą Wiesławowi Grygielowi za pracę „Władysław Marcinkowski 1858 — 1947”; nagrody drugiej nie przyznano; nagrody trzecie otrzymali: Marianna Celler (praca „Kształtowanie się zainteresowań czytelniczych dzieci”), Iwona Malińska („Studenckie galerie autorskie w Poznaniu”) oraz Wanda Kucharczak („Struktura społeczno-demograficzna artystów amatorów województwa poznańskiego”). Przyznano także wyróżnienia. (bran)

## Zatwierdzenie nominacji kolejnych współpracowników R. Reagana

(PAP) Po zatwierdzeniu we wtorek przez Senat USA nominacji Caspara Weinbergera na ministra obrony w nowej administracji republikańskiej, w środę aprobata senatorów uzyskali kolejni członkowie gabinetu Reagana. Stosunkiem głosów 93:6 przy jednym senatorze nieobecny, zatwierdzono kandydaturę Alexandra Haiga na sekretarza stanu, przeciwko głosowało 5 demokratów, w tym przywódca mniejszości demokratycznej w senacie Robert Byrd i jeden republikanin. Wszyscy oni w czasie 5-dniowych przesłuchań na forum Komisji Spraw Zagranicznych, byli zdecydowanie przeciwnikami tej nominacji, podając w wątpliwość rolę Haiga w ostatnim okresie prezydentury Nixona zacięmnionym przez następstwa

afery Watergate. Robert Byrd umotywował swe przeciwnie nominacji stanowisko faktem niewyjaśnienia do końca zarzutów dotyczących nadużycia władzy pod koniec urzędowania Nixona. Zatwierdzenie kandydatury Haiga przez Senat w pełnym składzie odbyło się jednak bardziej gładko, niż można było oczekiwać po burzliwej dyskusji w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

Obok Haiga zatwierdzono jeszcze trzech innych członków nowej ekipy: 99 głosami Richarda Schweikera jako ministra zdrowia i Billa Brocka jako amerykańskiego negocjatora handlowego oraz 98 głosami Donalda Regana jako ministra skarbu i głównego rzecznika administracji w sprawach gospodarczych.

## Zaczęło się od łóż masonskich

Dokończenie ze str. 3

— Proszę zauważyć, że tam, gdzie żywe są tradycje, działają także dzieje się wiele ciekawego. Charakterystyczne jednak, że w minionych latach z potrzeb oraz inspiracji lokalnych środowisk narodziło się wiele regionalnych towarzystw kulturalnych na terenach, które do niedawna nazywano swoistą pod tym względem pustynią. Jeśli niektóre z tych towarzystw skupiają jeszcze niewielu zwolenników i nie wykazują zbyt wielkiej aktywności, to może dzieje się tak dlatego, że początki zawsze są trudne?

— Dzięki za rozmowę.

Rozmawiał  
ZYGMUNT ROLA

# W PRASIE

W „KULTURZE” — Jacek Mażarski: „Przedłużający się kryzys wystawia naszą zbiorową świadomość na ciężką próbę. Dramatyczna sytuacja gospodarcza i na pięć polityczno-społeczne wprawiają w ruch swoistą huśtawkę nastrojów: już od wielu miesięcy trwa oscylacja między biegunami zbyt łatwego optymizmu i panikarskiego czarnowidztwa. Odczućcia opinii publicznej są niestabilne, nacechowane wewnętrzny rozdarciem; nadzieje zderzają się z niepowencia”. Tytuł zapowiada resztę — „Czy chcemy silnej władzy?”.

W „CZASIE” — tryptyk Edmunda Szczygi: „Fricentrum”, „Od dołu” oraz „Roztropna stanowczość”. Są to dwa reportaże o pracy stoczniołców gdańskich i wyborach do władz „Solidarności”,

a także rozmowa z jej przewodniczącym.

W „KIERUNKACH” — „Lech Wałęsa u Ojca Świętego”. Jest to relacja opracowana na podstawie naciśchu radiowego.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Wojciech Jankowerny rozmawia z posłem i literatem Januszem Przymanowskim na temat jego znanego wystąpienia o samofinansowaniu się kultury. Rozważania o „Dopłacie czy nie?” kończy opinią, że nie chodzi o komercjalizację kultury, która musi mieć zawsze prawo do eksperymentu, a zatem i fiaska.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — redakcja ogłasza HASŁO 1881 ROKU, które brzmi: „Niczego nie zmarnować”. W tekście prof. dr hab. Mieczysława Michałika zawarte jest bliższe tego określenie: „Dotyczy również nie tylko tego,



## ZSMP-owskie na wsi działanie

## „Obcym” wstęp wzbroniony?

Młodzi — zrzeszeni w ZSMP, a jest ich według obliczeń władz tej organizacji około trzech milionów, przygotowują się do swego III — nadzwyczajnego — Zjazdu. W chwilach szczególnej refleksji nad miejscem związku w życiu społecznym — politycznym kraju, mówi się też niekiedy o tym, co stanowi fundament wszelkiego działania, szczególnie na wsi. I jest to problem dość zasadniczy po mimo, iż około 80 procent młodych na wsi do organizacji tej nie wstąpiło.

Mielimy w tych dniach okazję zapoznać się z opinią kilkunastu działaczy ZSMP z sześciu gmin Poznańskiego. Choć nie są to z pewnością dane upoważniające do uogólnień, przyjąć można, iż przeważają sady typowe. Aby odpowiedzieć „kto”, „gdzie”, „kiedy” może działać lub nie, przytoczmy dwie wypowiedzi.

— Kto nam nie pozwala mieć pięknych programów, robić dużo szumu, potem wypinać pierśi dumnie — spytał jeden z działaczy. — Pamiętać jednak należy i o tym, że wszelka „zabawa” kończy się tam, gdzie kończą się pieniądze.

— Sytuacja nasza i naszych

kolegów w mieście — dodaje inny — jest nieporównywalna. — ZSMP-owskie organizacje zakładowe mają o wiele więcej do powiedzenia w sprawach młodych; mają też nieporównywalnie większe możliwości działania, uzyskania pomocy, a także gromadzenia środków na działalność programową, chociażby z prac podejmowanych na konto Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Mogą też korzystać z zakładowej bazy szkoleniowo-rekreacyjnej, fabrycznych domów kultury, nie mówiąc już o tym, że łatwiej im trafić do ogólnie dostępnych placówek kulturalnych.

Wiejskie koła ZSMP, to w większości swoisty „zakon żebraczy”, dopraszający się wszystkiego. Niekiedy grupka młodych na wsi nie ma gdzie — szczególnie zimą — spotkać się. Bywa, że w odległości kilku kilometrów od siebie istnieją jakby dwa światy: PGR-owskie kluby wyposażone we wszystko, co tylko kupić można, a z drugiej strony ubożuchne o zawilgoconych ścianach, przegniłych podłogach; miejsce gdzie nawet herbaty wypić nie ma w czym, gdzie prowaźdzą klub musi z własnych, groszowych zarobków, kupić

firanki, bo na rachunek uczyć tego nie może. Obok klubów urządzonych nieomal z przepychem są i takie, w których latami dziesiątkowany sprzęt odstrasza od wejścia.

Młodzi z wiejskich kół ZSMP długo jeszcze będą w pozycji proszącego. Bo czym dysponują poza swoimi rękoma? Gdy są potrzebne, wykonywane bywają do wszelkich czynów — zbierania kamieni z pól, żniw, młócki. Po tem te same ręce opadają, gdy pegeerowski urzędnicy nie zgadzają się na to, by w ich salach urządzić wiejską zabawę lub „arcyważne” zebranie. Zresztą nie oni jedni. Pomieszczenia szkolne też udostępnia się młodym sporadycznie i niechętnie.

Od hasła do hasła biegnie najczęściej organizacyjna codzienność na wsi. „Młodzież lubi wnoszą czynów”, „Każdy kłós na wagę złota”, „Zbieramy plony jesieni”. Od akcji do akcji, bo wtedy przynajmniej jest coś do roboty, coś co wiąże i integruje.

Na ZSMP-owskim Zjeździe padnie z pewnością wiele wielkich słów o wielkich sprawach. Czy wystarczy tam czasu, by upomnieć się o codzienność wiejskich kół ZSMP? (ask)

## Temperówkami z Poznania ostrzą ołówki mali Wietnamczycy

Temperówkami z Poznania ostrzą ołówki dzieci z Wietnamu i Mongolii. Odbiorcy tych wyrobów ze Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwarzalności Różnej „Warta” w Poznaniu są z nich widać zadowoleni, skoro w tym roku zamówili milion temperówek w kilkunastu wzorach.

„Warta” ma dobre tradycje eksportowe i kontrahentów w wielu krajach świata. Do Czechosłowacji wysłała pierścienie uszczelniające i tulejki gumowe dla przemysłu motoryzacyjnego oraz zabawki, do Japonii i Bułgarii — biżuterię metalową z bursztynem, do ZSRR i na Węgry — talerze gipsowe, na Kubę artykuły szkolne, a do RFN pantofle do mowy. W sumie „Warta” sprzeda w tym roku za granicę wyroby za 118 mln zł. (gra)

## Wiele zabytków w dobrych rękach

Ministerstwo Kultury i Sztuki jest organizatorem konkursów na najlepszego użytkownika obiektów zabytkowych. Niedawno podsumowane wyniki ubiegłorocznego współzawodnictwa w Leszczyńskim; nagrody zdobyli: Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rabinicznych oraz Urząd Miasta i Gminy w Kobylinie. Jury wysoko oceniło WZR, przyznając mu nagrodę specjalną za całokształt mecenatu nad zabytkami, wzorową realizację prac na terenie budowy zbiornika retencyjnego „Wonię”, które uratowały przed zalaniem wodą wartościowe eksponaty i materiały wykopaliskowe.

Natomiast drugi z leszczyńskich laureatów konkursu otrzymał nagrodę III stopnia za prace przy zagospodarowaniu zabytkowego wiatrak. (ar)

## odpowiadamy

Mariusz D. Smigiel. — Radca prawny „Głosu” przyjmuje w każdy czwartek od godz. 17 do 19; trzeba się zgłosić osobiście w budynku „Prasy” w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19. (2954)

Weronika C. Złotów. — Sprawy należy skierować do Kolegium do Spraw Wykroczeń w Złotowie (2932)

Z. Szymański. — Przychodnia, o którą Pan pyta, mieści się w Poznaniu, Nad Potokiem 17. Lekarzy przyjmują od 15-17 we wtorki, środy, czwartki i piątki. Tam też otrzymać można informacje o lekarzach — specjalistach. (91)

## Leszczyńskie

## W Górze wiedzą jak produkować dobry ser

Wyrobow mleczarskich nie ma pod dostatkiem. W sklepach spożywczych brakuje niekiedy nawet złotego sera. Tym ważniejsze są zatem starania o poprawę zaopatrzenia.

Założa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Górze (Leszczyńskie) postanowiła na przykład uruchomić produkcję twardego sera w niewykorzystanych dotychczas pomieszczeniach. W drugiej połowie ubiegłego roku rozpoczął się ich remont, a specjaliści w górskiej mleczarni odwiedzili kilkanaście pokrewnych zakładów w całym kraju, aby wybrać do produkcji najwłaściwszy gatunek sera. Ostatecznie zdecydowano, iż będzie to „Gryficki”. Wyróżnia się on

bowiem walorami smakowymi, trwałością oraz stosunkowo krótkim okresem dojrzewania.

Prowadzone w szybkim tempie prace adaptacyjne umożliwiły rozpoczęcie produkcji i pierwszą dostawę dla handlu pod koniec grudnia ubiegłego roku. Aktualnie zakład produkuje dziennie około 400 kg sera „Gryfickiego” lub „Ustrzyckiego” (odmiana „Gryfickiego” z dodatkiem ekstraktów, względnie soku ziołowego).

Porównanie z produktami z innych mleczarni wykazuje, iż nowy wyrób w niczym im nie ustępuje. Wystawia to dobre świadectwo mleczarom z Góry, tym bardziej, że produkcja sera zajęli się oni po raz pierwszy. (ar)

## Kaliskie

## Gdy pod uniesionym autem pracuje człowiek

Oddział wrocławskiego Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności nr 12 w Ostrowie produkuje dźwigniki samochodowe od 2 do 20 ton oraz wywazarki do kół. Większość urządzeń — niestety — pracuje nie w polskich stacjach obsługi samochodów. Eksportu je się około 80 procent ogólnej produkcji.

PTSE w Ostrowie dotychczas dobrze wypełnia obowiązki wobec zagranicznych kontrahentów. Pomocne są rytmiczne dostawy rodzimych materiałów. Niezbędnych surowców nie ma, nie da się zastąpić. Konstrukcje określają żelazne reguły, przede wszystkim uwzględniające, że pod uniesionym samochodem pracuje człowiek.

Sporo się robi — to zasługa własnej komórki badawczej —

dla unowocześnienia produkcji. Ta działalność też przynosi laureaty. Przed dwoma laty na Targach Lipskich nagrodzony został Złotym Medalem dźwignik dwukolumnowy synchroniczny, a przed rokiem — czterokolumnowy z ramą, pozwalający na zatrzymanie nadwozia. Oddział w Ostrowie specjalizuje się w wytwarzaniu dźwigników dwukolumnowych.

Fabrykę rozbudowuje się. W tym roku zakończony zostanie pierwszy etap robót. Kosztami około 40 milionów złotych powstanie 6 hal przy ul. Kamiennej. Złotówki przeznaczają na modernizację wydaje się racjonalnie. Na przykład przytosaowano 2 kotły parowe do celów energetycznych. Przytosało to prawie 20 milionów oszczędności. (ewi)

| STYCZEŃ   | Idetona Rajmunda   |
|-----------|--------------------|
| 23        | Felicy Tymoteusza  |
| 24        | Milosza Pawła      |
| Sobota    |                    |
| 25        |                    |
| Niedziela | Słońce: 7.40—16.20 |

## TEATRY

WIELKI — piątek, g. 11 — przedstawienie zamkn. sob. g. 19 „Rigoletto”, niedz. g. 19 „Otello” (II premiera).  
MUZYCZNY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Król wiozęgów”.  
POLSKI — piątek, sob., niedz. g. 19 „Wiecez Trzech Króli”.  
NOWY — piątek, sob., niedz. g. 11 „Klonowi bracia”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.  
LALKI i AKTORA — piątek, g. 11, sob. g. 16 przedst. zamkn. niedz. g. 11, 17 „Ludowa szopka polska” (5 l.).  
KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — niedz. g. 21 „Kabaret „Pdo Spodem”.

## KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA  
CHODZIEŻ Notec: „Bez skrupułów” (fr.).  
CZEMPIN: piątek, sob., niedz. „Ostatnia dwójka” (radz.), „Każdy ma swoje piekło” (fr.), niedz. „Mały marzyje” (radz.).  
GOSTYN: piątek, sob., niedz. „Rocky II” (amer.), „Niech żyją duchy” (czech.), sob., niedz. „Co wiem o Popielu” (pol.).  
JAROCIN: piątek, „Nie ma dymu bez ognia” (fr.), piątek, sob., niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), „Wyspa skarbów” (fr.), sob., niedz. „Myszka na wycieczce” (pol. sk.).  
KALISZ Kosmos: piątek, sob., niedz. „Głina czy lądjak” (fr.), „Na tropie kłusownika” (czech.), niedz. „Wąsata niania” (radz.); Stylowe: piątek, „Ofiara” (węg.), piątek, sob., niedz. „Powrót Mechagodzilla” (jap.), sob., niedz. „Nosferatu — wampir” (RFN), niedz. „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).  
KEPNO: piątek, sob., niedz. „Idealna para” (amer.), sob., niedz. „Reksio w jesieni” (pol.).  
KŁODAWA: piątek, „Rocky II” (amer.), sob., niedz. „Piękna i potwór” (czech.).  
KONIN Centrum: „Robotnicy 80” (pol. dokum.); Górnik: piątek, „Moskwa nie wierzy łom” (radz.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.), sob., niedz. „Jeśli serce masz bijące” (pol.), „Przytulaj uczuć” (fr.).  
KOŚCIAN: sob., niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.), „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), niedz. „Piosenka wiosenka” (pol.).  
KROTOSZYN: piątek, sob., „Człowiek z marmuru” (pol.), „Zimowy urlop” (radz.), niedz. „Mysie figle” (pol.), „Nie ma sprawy” (fr.).  
LESZNO: piątek, sob., niedz. „Wnuć swojej babci” (radz.), „Parszywa dwunastka” (amer.), niedz. „Na tropie Yeti” (pol.).  
NOWY TOMYŚL: piątek, sob., niedz. „Powrót Mechagodzilla” (jap.), niedz. „Błękitny ptak” (radz. dzieck. amer.).  
OBORNIK: piątek, sob., niedz. „F.I.S.T.” (amer.), „Przygoda arabska” (ang.), sob., niedz. „Szatan z VII klasy” (pol.).  
OBRZYCKO: „Jajo węży” (RFN), „Pies, który śpiewał” (rum.).  
PIŁA Iskra: „Bez miłości” (pol.); Sokół: piątek, sob., niedz. „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.), niedz. „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. dzieck.).  
PLESZEW: „Dzień Wiśły” (pol.); „Władca gór” (radz.).  
PNIEWY: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.).  
SŁUPCA: piątek, sob., niedz. „Za głada Japonii” (jap.), „Przytulaj uczuć” (fr.), niedz. „Pan słoń” (pol.).  
SZAMOTULY: piątek, „Moskwa nie wierzy łom” (radz.), „Skrzydło czy noża” (fr.), sob., niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), „Na tropie sokoła” (NRD), niedz. „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.).  
SYCOW: piątek, sob., niedz. „Barroco” (fr.), niedz. „Kolorowy piumien” (pol.).  
SREM Klubowe: piątek, sob., niedz. „Rój” (amer.), niedz. „Księżniczka na grochu” (radz.); Słonko: piątek, „Tylko piętnaście dni” (bulg.), sob., niedz. „Ukryty w śleku” (pol.), „Telegram za zaliczeniem” (radz.).  
ŚRODA: „Hair” (amer.), „Ziuch Jambuja” (radz.).  
TRZCIANKA: piątek, sob., niedz. „Wyrok śmierci” (pol.), „King Kong” (amer.), sob., niedz. „Nie spodzianka” (pr. skł.).  
WALCZ WOK: piątek, sob., niedz. „Ojciec chrzestny II” (amer.), sob., „Strzały Robin Hooda” (radz. dzieck.), niedz. „Przygoda na dwóch kółkach” (pol.), „Jeździec bez głowy” (radz.).

WRONKI: piątek, sob., niedz. „Nosferatu — wampir” (RFN), „Błękitna pletwa” (austral.), niedz. „Mały artysta” (pol.).  
WRZESNIA: piątek, sob., niedz. „Powrót do domu” (amer.), „Na tropie sokoła” (NRD), niedz. „Pierwsza wyprawa” (pol.).  
WSCHOWA: piątek, sob., niedz. „Powrót Mechagodzilla” (jap.), niedz. „Bałka o carze Saltanie” (radz.).

ZŁOTÓW: piątek, „Kwitnienie niebieskiego zboża” (radz.), „Gwiezdne wojny” (amer.), sob., niedz. „Skrab” (radz.), „39 stopni” (ang. i pol.), „Słowik” (radz.).

## RADIO

Nie zamieszczamy pełnych programów radiowych z wyjątkiem audycji lokalnych w programie IV gdyż nie otrzymujemy ich z Poznańskiego Rozgłośni PR.

PROGRAM IV NA UKF 69.74 MHZ

PIĄTEK: 6.50 — Radioexpress; 7 — Stereo: Uśmiechem powitaj dzień; 7.30 — Magazyn motoryzacyjny; 7.45 — Muzyczne Kalendrium Poznańskie; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sportowa; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Muzyka po pracy (przeboje muzyki poważnej); 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Poznański koncert życzeń.

SOBOTA: 6.50 — Radioexpress; 7 — Stereo: Uśmiechem powitaj dzień; 7.30 — Aud. K. Kolanowskiego; 7.45 — Stereo: Uśmiechem powitaj dzień d. 12.05 — Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 — Felieton filmowy; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Chodźmy na bal; 17.40 — „Potyczka pod Boczkiem” — fragm. pów. z Powstania Listopadowego; 19 — Stereo: Grająca szafa.

NIEDZIELA: 8.05 — Stereo: Muzyczny poranek; 9 — „Kaduceusz”; 16.05 — Magazyn aktualności kulturalnych; 16.30 — Magazyn lotniczy; 17 — Stereo „Głodna ziemia”; 22 — Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

## muzea

## WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA, RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.  
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, fr. i piątek g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 25. I — zamknięte.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18.  
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18, wystawa „Sztandar — symbol polskiej Słaski”. Wystawa z dzieł przemysłu i klasy robotniczej w Wielkopolsce (od 21. I do 4. II.).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa: „Kolekcja Atanazego Raczyńskiego” — do 31. III 1981 r.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Góra Przemysłowa) — wt., czw., piątek, g. 9-15, pon., fr. g. 12-18, niedz. i św. 10-15 — wystawa „Szkoła artystyczna Henryka Tomaszewskiego (do 1. III).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa: „Marynarka wojenna w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie” (do 13. III).

MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) g. 10-17, niedz. i fr. g. 11-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO w Puszczykowie — g. 10-16.

BIBLIOTEKA IM. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Antologia” — fr. i piątek g. 9-19, wt., czw. g. 9-15, sob. g. 9-13, niedz. i św. nieczynna (do 31. I. 1981).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „VIII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Im. J. Sypchalskiego”; „Malarstwa H. Wańka” (Warszawa), „La boîte en valise” M. Duchamp — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. zamkn. (do 28. I).

PTF (Paderewskiego 7) — „Miłość” Z. Varta (CSRS), „Magda” A. Wojakowskiego — g. 10-19, w wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 1. II).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa grupy tkackiej z Wrocławia 10 X Tak — Tkacka artystyczna — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (do 31. I).

## Wiklina nadal modna



W Zakładzie Wikliniarsko-Trzciniańskim w Łęgowie koło Wągrowca (Piłskie) m. in. wyplata się koszyki, na które moda nie przemija.

Fot. — R. Królik

## Poznańskie

## Własnymi siłami handel dodaje urody sklepom

W najbliższych latach na wiele nowych sklepów handel nie może liczyć. Tym bardziej zatem dbać musi o już istniejące, zwłaszcza te w starych budynkach. Lista placówek oczekujących na modernizację jest długa, a dostawy niezbędnych materiałów — przede wszystkim budowlanych — starczą na krótko. Wszelkie w tym względzie plany koryguje zatem nie tylko brak wykonawców. Jest on coraz mniej dokuczliwy, ponieważ więcej prac wykonuje teraz handel siłami własnych brygad.

Przed rokiem powołano w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, z inicjatywy zarządu, Zakład Remontowo-Budowlany. Sprawuje on techniczną opiekę głównie nad sklepami Oddziału Obrotu Ubiorem. Nie oznacza to wszakże, iż odmawia przyjęcia zlecenia z dwóch pozostałych oddziałów WPHW.

W minionym roku zakład — liczący obecnie 90 osób — wykonał pracę w 71 sklepach i magazynach. 3500 razy jego specjaliści wzywani byli także w nocy, do usuwania różnych awarii, konserwacji urządzeń. 8 brygad, z których najliczniejsza są: stolarska i elektryczna, dobrze radzi sobie z najtrudniejszymi nawet zadaniami. Dość powiedzieć, że wszystkie ubiegłoroczne remonty wykonane zostały w czasie krótszym, niż określają normy. Dzięki temu sklepy uzyskały dodatkowe obroty sięgające 30 milionów złotych.

Wnikliwie analizowane są koszty każdego remontu, co nakazuje dobrze pojęte oszczędne gospodarowanie. Rezygnuje się z drogiej boazerii i marmurów, na rzecz innych materiałów, które równie efektywnie zdobią sklepy. Chodzi o to, aby zyskać one mogły na urodzie możliwie małymi nakładami.

Boryka się zakład ze znacznymi kłopotami w zaopatrzeniu w materiały. Większość z nich jest centralnie dzielona, a przydziały są znacznie mniejsze od zamówień. Szczególnie dotkliwe są braki stali, cementu i drewna. W tych dniach listę tę uzupełniają drzwi z ościeżnicami, których zakład, będąc przedsiębiorstwem gospodarki społecznej, w tym roku nie otrzymał. Taką informację przekazało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego.

Kłopoty z zaopatrzeniem stanowią o tym, że plan remontów podzielony jest na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy sklepów, których odnowienie jest nakazem chwili. Po wywiązaniu się z tych zadań, zakład przechodzi do realizacji kolejnych.

W tym roku w pierwszej kolejności remonty wykonane zostaną w 43 spośród 100 placówek ujętych w planie. Najwięcej do zrobienia jest w poznańskim „Juniorze” na placu Wolności; prace już trwają. Odnowione zostaną także niektóre sklepy w województwie poznańskim — na przykład w Mosinie, Szamotułach i Środzie. (pik)



**Praca**  
Pracownik szyci. Telefon 9548g  
Dzielnik szyci. Telefon 9548g  
Malarz przyjmie. Praca stała. Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 50-51, godz. 16-18. 9524g  
Toksar samodzielny. Praca stała. Telefon 9530g  
Pracownik potrzebny o godzinie. Nowy Dwór - Kobylnica, Gnieźnińska (za Bogucinem). 9548g  
Potrzebna krawcowa - konfekcja dziecięca. Ofer-ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9560g.  
Pracownik szyci do domu. Os. B. Chrobrego 1 m. 146. 9897g  
Pracownik zaraz kaletnika na bardzo dobrych warunkach. Zamieszkałym gwarantuję mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9542g.  
Kobiety do prac w war- szacie tworzących sztucz- nych, niepalące przyrządy. Puszczkowo. Dworco- wa 11. Zgłoszenia 26 sty- czeń 1982. 9761g  
Uwaga! Oddam repara- cję pracę do domu. Wia- domość: tel. 780-939. 9815g  
Lakiernik zatrudni. Wy- roby metalowe. Piekary 22/23 lokal 38. 9819g  
Pracownik elektryka samo- chodowego. Praca stała. 790-446 godz. 8-10. 9525g  
Pracownik zaraz rencistę do karza. Warsztat toksarski, Borowicz, Dzierżyńskiego- go 174 m. 5. 9850g  
Kierowca podejmie pra- cę, własny samochód. Flak 125p. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 9885g.  
Spawacz ze znajomością wyrobu piecy centralne- go ogrzewania. Przyjmie. Poznań, ul. Starolecka 96b. 9884g  
Piłnikarz do warsztatu ślusarskiego potrzebny za- raz. Zgłoszenia: Piekary 22/23. 10110g  
Zatrudnię krawcowa, szyci- cie konfekcji dziecięcej. Osiedle Pilewska. Zgło- szenia, tel. 546-06. 10124g  
Zatrudnię krawcowa (kra- wiewstwo lekkie). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10139g.  
Rencista 49-letni przyjmie zatrudnienie na pół eta- tu, względnie podejmie akwizycję. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 10146g.  
Pracownik przyjmie chałupni- cę. Posiadam wtryskar- kę. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19, dla 10166g.  
Zatrudnię szewca - obu- wia damskie. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 10171g.  
Kierowca rencista. poszu- kuje pracy - pół etatu. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19, dla 10179g.  
Walownika do warsztatu wyrobów gumowych. Dzierżyńskiego 124. 10185g  
Pracownik 2 pracowników niewykwalifikowanych do warsztatu ślusarskiego. mogą być renciści lub ko- biety. Praca lekka. Po- znań. Wyłom 18 m. 26. Kaczmarek. 10097g  
Pan do wypieku wafel- zetrudni na cały dzień. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10116g.  
Pracownik na stałe biega- krawcowa do pracowni. Dobre warunki. Puszcz- kowko, ul. Gwarna 11. 10119g  
Warsztat powlekania (ka- min, skóra, skaj) przy- jmie pracownika - fachow- ca do samodzielnego pro- wadzenia produkcji na- na bardzo dobrych warun- kach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10169g

**Nauka**  
Asystent - korepetycje matematyka, fizyka. Os. Rusa 130 m. 24. Błaszak 9545g  
J. niemiecki - lekcje, konwersacje, tłumaczenia. Poznań, ul. Rogalińskiego 2A m. 2, Perzak. 9639g  
**Kupno**  
Betoniarz 150 kupię. Pro- mienista 90 (w podwórzu). 9572g  
Zegarek nareczny przed- wojenny ze stoperem o- raz obserwujący lotni- czy lub interesujący kie- szonkowy kupię. Oferty z podaniem firmy i sta- nu „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9896g  
Kupię części do skrzyni biegów (Zastawa 750). 62-032 Komornik. Poz- nańska 50. 9596g

Kolekcjoner kupi stare obrazy, wszelkie przed- mioty ze srebra, stara porcelana, figurki z brą- zu, porcelany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9531g.  
Kupię silnik kompletny Flak 125, 1800 - 2000 cm<sup>3</sup> tel. 518-03. 10104g  
Deski rozbiórkowe kupię. Tel. 623-06. 10120g  
Bony PeKaO kupię. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9514g.  
**Sprzedaj**  
Płaszcz skórzany prze- dam. Tel. 77-83-84. 10301g  
Kozuch damski i dziecie- cy sprzedam. Tel. 703-45. 9517g  
Sklep w centrum Rogo- za Wlkp. sprzedam. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9810g.  
100 m<sup>2</sup> parkietu dąb - wiąz sprzedam. Miodowa 36. 9544g  
Magnetofon stereo 2403D „Dama Pik” nowy z gwa- rancją sprzedam. Os. Pia- stowskie 53 m. 13. 9550g  
Taksometr radziecki prze- dam. Poznań, Krzywa 3 m. 15. 9571g  
Kozuch damski, akordeon, tel. 322-460. 9579g  
Silnik wysokoprężny ma- jęcej mocy, ciekaw Super. Paczkowo, Polna 12. 9595g  
Kozuszek włoski 3/4, tel. 749-74. 9609g  
Tonę „dymki” sprzedam. Kudrę, Stanisław, Rokiet- nica SKR. 9611g  
Dziwigary 140 m, rury o- cynkowane do wody 200 m, sprzedam. Jan Nowak, Świerkowa 8 (Mosina). 9635g  
Sprzedam kombajn Bizon, silnik na gwarancji i pra- sę zbierającą. Otusz 4, gm. Buk. 9681g  
Kozuch, płaszcz skórzany, damski, nowe sprzedam. Os. Kraju Rad 25g m. 67. 9692gpr  
Akordeon nowy Welt- meister 80-basowy, prze- dam. Tel. 20-58-58. 10035g  
Kozuch, kurtka damskie, męski na szczipu osobę sprzedam. Grunwaldzka 33A m. 7. 10080g  
Kozuch ehński. Tel. 13-04-06. 10093g  
Futro karakulowe nowe białe, wejście V. 10099g  
Dwa fotele, dwie szafy dwudrzwiowe jasne (in- tarsja), szafa trzydrzwiowa z kryształowym lustr- em sprzedam. Poznań, Skibowa 1. 10123g  
Lapki karakulowe czar- ne, ładne. Tel. 67-11-37 od godz. 19. 10136g  
Obrączki i zbiór znacz- ków sprzedam. Tel. 716-32 (wieczorem). 10139g  
Aparaturę - stereo „Natio- nal - Panasonic”, mag- netofon, radio, adapter, sprzedam. Tel. 203-908. 10184g  
Tchórzofretki do hodow- li sprzedam. Komornik, Nowa 10. 10138g  
Maszynę przemysłową Łucznik, sprzedam. Szcze- pankowo, ul. Łopawska 1 10188g  
Sprzedam do Wołgi GAZ 24 nowe: komplet opon radialnych oraz silnik po- przebiegu 11 tys. km (tyl- ko razem). Henryk Wal- kowski, Wioska 119. Ra- koniewice. 9840g  
Kozuch damski, turecki, nowy. Górecka 142 po 17. 10019g  
Aparat Praktyka - VFC-3, sprzedam. Tel. 676-354. 10021g  
Tunel foliowy, prze- dam. Tel. 778-470. 10027g  
Pracownia nowa EE-2 i EE-3 sprzedam. Telefon 32-53-36. 10296g  
Szafę, kanapę i fotel roz- kładany sprzedam. Tel. 22-48-34. 9765g  
Silnik motorowy „Wich- E-30”, elektrostarter - sprzedam. Tel. 472-35 9758g  
Rozrzutnik obornika prze- dam. Józef Brodzia Stara Krobka, gm. Krobka. 9773g  
Wzmocniacz WS 503. Tun- ner TSH 113 sprzedam. Dzierżyńskiego 271 m. 2, tel. 32-37-05 po godz. 17. 9820g  
Szlifyrka uniwersalna do ostrzenia głowic i frezów, szlifyrka do otworów, szlifyrka do płaszczyzn 200x500 sprzedam. Władysław Sterel, Poznań, Kos- ciarska 43. 9797g  
Białe cieniobrazowy, płaszcz skórzany damski 170 cm. Osiedle Kraju Rad 18 m. 25. 10014g

Atrakcyjny motocykl 8/4 ja- sny, rozmiar 80 prze- dam. Tel. 67-88-82. 9795g  
Poltax 1, nowy balans 30- ton sprzedam. Dąbrow- skiego 232. 9822g  
Taksometr Poltax 1 prze- dam. Grotzgera 2a m. 16. 9838g  
Cement, supremę prze- dam, tel. 22-04-90. 9838g  
Lakier samochodowy sre- brny metalik prod. NRD sprzedam, tel. 671-337. 9842g  
Asparagus sprężerki w doniczkach sprzedam. No- wiecki, Suchy Las. Szkół- karska 20, tel. 25. 9869g  
Młocarnie MC-8, prasę i snopowiązałkę sprzedam. Winarski, Mieszyń tel. 88. 9740g  
Sprzedam w dobrym sta- nie stylowe biurko rocz- nik 1880, ładnie rzeźbio- ne. Tel. 400-63. 9764g  
Szczeniata rodowodowe cocker-spaniel sprzedam. tel. 560-50 po godz. 16. 9865g  
Angielski sprzęt nagła- niający WEM-100 W, prze- dam. Poznań, tel. 633-42, godz. 17-20. 9870g  
Kozuch damski 52, ko- zuch męski szczipu, ma- rynarka i kurtka skóra- na. Os. Czecha 95 m. 3. 9884g  
Asparagus „sprężerki” w doniczkach sprzedam. O- grodnictwo Szczepanko- wo ul. Roślinna 6. 9889g  
Kozuch damski (32). Klup, Grodzka 41 m. 1. 9715g  
Kozuch damski 105x100x180, Grunwaldzka 29A m. 10. 9720g  
Maszynę dziewiarską - „Passap”, komplet no- wych części, cena oka- zyjna. Tel. 33-07-28. Dzier- żyńskiego 146 m. 7. 9873g  
Sprzedam kłosek toto, kwiaty, 19 km od Pozna- nia. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 9878g.  
Majeranek starty prze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9905g.  
Młocarnie MC-8 prze- dam. Stanisław Tambor- ski, Włostowo, gmina Śro- da Wlkp. 9924g  
Sprzedam nowy Nikon EM. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 9930g.  
Pracownik zamówienia na wyprodukowanie sadzo- nek selera. Jarocin, tel. 29-07. 9937g  
Antyczny zegar stojący pełnosprawy, sprzedam. Junikowo, ul. Strzełni- ska 7. 9941g  
Nowa maszyna „Singer” sprzedam. Tel. 446-81. 9943g  
Kozuch damski sprzedam. Tel. 659-73. 9971g  
**Samochody**  
Kupię Stara Diesla (wy- wrotkę) nowy typ kabli- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 9539g.  
Sprzedam Zastawę 750, sil- nikiem, skrzynią biegów od Flaka 125p na gwaran- cji (cena korzystna). Tel. 130-174. 9549g  
Sprzedam nowego „Polo- neza”, model fiński. Of-erty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 9568g.  
Gaz 27 W, w dobrym stanie - tanio sprzedam Poznań - Zieloniec, ul. Warpińska 3. 9693g  
Stara 23 (zapewniają pra- cę) sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9780g.  
Flak 125p - 1300, rocz- nik 1971 sprzedam. Poz- nań, ul. Kmiecia 12, 9835g  
Audi 80, rocznik 1976 sprzedam. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 9879g.  
Sprzedam Tarpana Stan- dard, rocznik 78. Ko- strzyn Wlkp., ul. Kiliń- skiego 12, tel. 321. 9884g  
Flak 125p bardzo do- brym stanie (starszy rocz- nik) kupię. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 9907g.  
Flak 126p, sierpień 80 za- mienie na 125p. Telefon 778-717. 9988g  
Flak 132 - 2000, rocznik 1980 sprzedam. Nowak, Kostrzyn Wlkp., Dworco- wa 13, tel. 308. 10051g  
Poloneza 81 sprzedam lub zamienie na nowego Flak 125p. Tel. 776-120 godz. 16-19. 10034g  
Sprzedam Syrenę 104. Łagwy 44, pow. Opalen- ca 64-330 po godz. 18. 10033g  
Syrenę R-20 przerobioną na Bosto w bardzo do- brym stanie, sprzedam. Frankiewicz, Os. B. Chrobrego 15 m. 13. 9940g

Skoda, edycja Polnocny, sprzedam. Tel. 732-67. 10475g  
Sprzedam Flak 125p, 1978 rocznik. Tel. 407-51. 10276g  
Płynie sprzedam Skodę 1200 combi, rok 1964 po remoncie kapitalnym. Kościeln, ul. Br. Szota 18. 10059g  
Sprzedam „Dafa 844” po wypadku. Ul. Koleskiego 32. 10096g  
Zuka tanio sprzedam. Lu- boń, Kościuski 1. 10068g  
Nadwozie MR, sprzedam. Tadeusz Bryński, Warta, ul. Sieradzka 7 m. 36, woj. sieradzkie. 10090g  
Zuka skrzyniowego prze- dam lub zamienie na oso- bowy. Mankiewicz, Mosi- na, ul. Tylna 7. 10107g  
Mirafiori, 1975, sprzedam. Tel. 468-85. 10127g  
Sprzedam Tarpana, rocz- nik 1980. Poznań, Młyn- a 6/8 m. 3. 10174g  
Forda taunusa GXL coupe, rocznik 1975 prze- dam. Tel. 20-71-44. 10273g  
Sprzedam karoserię Flak 126. Dominiczak, Cho- męcice k. Komornik. 10345g  
Stara 25 Diesel wywrot- ka sprzedam - zamienie na osobowy. Tel. 674-810. 10361g  
Tanio sprzedam Skodę combi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10210g.  
Sprzedam silnik Merce- des 200D. Poznań, ul. U- lańska 20 m. 7. 10223g  
Volksvagen 1300, rocz- nik 1971 sprzedam. Poz- nań, Łukaszewicza 3 m. 1. 10239g  
Sprzedam okazję samo- chodów Nysa, rocznik 1968, dolnozaworowy. Tel. 32-52-92, do godz. 9, lub po godz. 18. 10247g  
**Lokale**  
Poszukuję pokoju lub mieszkania. Tel. 33-20-95. 9594g  
Pokoje odstępnie zaraz. Sto- wicza 18a. 9598g  
Oddam pomieszczenie w półsuterenu 21 m<sup>2</sup> przy Promienistej. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 9661g.  
3,5-pokojowe, c.o., 120 m<sup>2</sup> komfortowe II ptr. za- mienie na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 9728g.  
Kupię pawilon handlowy lub piwnicę o pow. ok. 50 m<sup>2</sup> w centrum Pozna- nia. Władość: tel. 747-64. 9734g  
Sprzedam lub wynajmę M-2 własnościowe. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10016g.  
Piła komfortowe M-4 spół- dziec 65 m<sup>2</sup>, piętro, za- mienie na podobne Poz- nań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9857g.  
Poszukuję kawalerki lub M-2, ewentualnie płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9893g.  
Płynie kupię M-3 własno- ściowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9903g.  
Poszukuję kawalerki na okres 1-2 lat. Władość: tel. 547-06. 9913g  
Pokoje małżeństwo bez- dzietnemu, pracującemu wynajmę zaraz. Zwy- cież 26 m. 24. 10315g  
Mieszkanie własnościowe M-4 na Ratajach z ume- blowaniem lub bez prze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9953g.  
Poszukuję samodzielnej kawalerki lub M-2. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9976g.  
Małżeństwo poszukuje mie- szkania 1 lub 2-pokojo- wego, tel. 519-34. 9989g  
Kawalerkę umeblowaną wynajmę. Ul. Grima 36 (Os. Bajkowe). 10001g  
Kupię wyłączone lub wy- dzierżawię pomieszczenie strychowe, mansardę (mo- żliwość remontu). Tel. 660-305 lub oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 9907g.  
M-3 zamienie na 3 po- koje z kuchnią (stare po- downictwo) mogą być pie- ce. Władość: Skryta 4 m. 3 po 16. 10086g  
Wynajmę pokój panien- kom. Stanisława 46 (Wi- niary). 10087g  
Poszukuję w Kostrzynie koło Poznania pomieszcze- nia względnie pokoju na- dającego się na lokal handlowy. Władość: Poznań, tel. 442-60. 10093g  
Młodzieńca na wspólny pokój przyjmie. Tel. 67-38-90. 10092g  
Zamienie własnościowe M-6, 61,5 m<sup>2</sup> na M-3. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10100g.

Wynajmę pokój studen- tom. Tel. 20-51-05. 10050g  
Kupię mieszkanie własno- ściowe M-3 albo wynajmę płatne z góry. Tel. 204-079 10128g  
Poszukuję pokoju z kuch- nią lub M-1. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 10180g.  
Sprzedam M-3 własności- we na Ratajach, w rozli- czeniu może być samo- chód. Władość: Środa Wlkp., tel. 36-48, godz. 15 - 20. 10253g  
Małżeństwo poszukuje po- koju z kuchnią samodziel- ne. Tel. 32-52-08 po godz. 16. 10308g  
M-4 spoldzielcze nowe bu- downictwo zamienie na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10337g.  
Poszukuję pomieszczenia na warsztat Poznań, oko- lica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10339g.  
Sprzedam mieszkanie wła- snościowe z wygodami. II ptr., 42 m<sup>2</sup> w centrum Poznania. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 10366g.  
Kupię M-2 własnościowe w Poznaniu. Tel. 760-173. 10384g  
**Nieruchomości**  
Sprzedam dom partero- wy, 4-pokojowy, kuch- nia, łazienka, c.o., 1,2 ha sadu owocowego, 10 km od centrum Poznania, autobus miejski. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10028g.  
Zamienie willę (pół bli- zniaka), Grunwaldzka, blisko śródmieścia na komforto- we mieszkanie 3-pokojowe własnościowe - z od- powiednią rekompensa- cją. Tylko poważne ofer- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10155g.  
Działkę rekreacyjną, mo- że być z domkiem let- niskowym do 30 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9587g.  
Działka 3900 m<sup>2</sup>, wieś, bu- dynek mieszkalny, kana- lizacja, piecarka 160 m<sup>2</sup>, zapewnią obor- nik, pod Poznaniem prze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10097g  
Działkę budowlaną przy ul. Dąbrowskiej, 1239 m<sup>2</sup> sprzedam. Tel. 702-97. 9555g  
Kupię ziemię do 0,5 ha do 30 km Poznania. Of-erty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 9973g.  
Ogrodnictwo 3000 m<sup>2</sup> pod- szkłem przy E-8 prze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9674g.  
Działkę budowlaną uzbro- joną kupię. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 9747g.  
Sprzedam dom w stanie surowym z ogrodem 3000 m<sup>2</sup> na granicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 9567g.  
Kupię działkę budowlaną - warsztatową lub po- mieszczenia na warsztat samochodowy (Poznań lub okolice). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10034g  
10 ha ziemi ornej, prze- dam. Informacje: Obornik Wlkp., Armii Poznań 39 (w podwórzu). 10039g  
Kupię domek, wysoki par- ter lub mieszkanie wła- snościowe w starym bu- downictwie. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 10069g.  
Sprzedam willę wolnosto- jącą z wygodami - w roz- liczeniu może być M-3. M-4 własnościowe lub no- wy samochód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10070g.  
Kupię domek, okolica Górczyn - Świerczewo - Dębice, może być nowy kończony. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 10088g.  
Sprzedam działkę rzemieślniczą z materiałem budowlanym w Szamotu- łach. Józef Anczarski, Gaj Mały, 64-500 Szamo- tuły. 9868g  
Działkę budowlaną Po- znań - Pilewska prze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10105g  
Dom, działka 0,4 ha, za- budowana, 10 km od cen- trum Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19, dla 10125g  
Działkę Puszczkowo - Puszczykowo kupię. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19, dla 10156g.  
Mieszkanie własnościowe M-3 w Świerzędzu prze- dam w rozliczeniu do- mek jednorodzinny. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 9788g  
Sprzedam dom jedoro- dzinny, działka 2400 m<sup>2</sup>. Czesław Szydłowski, Ja- sin, ul. Kwiatowa 1A (granica Swarzędza). 9822g

**ODLEWY KOŁOROWE**  
**SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALO-PORT”**  
w Szczecinie, ul. Dubois 17  
dysponuje jeszcze  
WOLNĄ MOCĄ PRODUKCYJNĄ  
w 1981 roku  
na ODLEWNI METALI NIEŻELAZNYCH.  
W kokilach i piasku — wykonujemy  
WYROBY KSZTAŁTOWE, WALKI, TULEJE i inne  
z brązu, mosiądzu i aluminium.  
Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem tele- fonu: Szczecin 45-174. 161-K2

Sprzedam kurnik z mies- kaniem w okolicy Pozna- nia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9853g  
Kupię działkę Dębice, Górczyn. Tel. 323-765. 9889g  
Kupię w stanie surowym segment domu bliźniacze- go, dom jednorodzinny lub parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 9816g.  
Sprzedam sklep art. mo- toryzacyjnych z możliwo- ścią poszerzenia branży w Poznaniu - dobrym punk- cie. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 10194g.  
Kupię działkę około 1 ha pod zabudowę, kierunek Złotniki - Złotkowo. Of-erty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 10199g.  
Zamienie domek jedoro- dzinny, dwa pokoje, kuch- nia, łazienka, c.o., wo- da, garaż wraz z dział- ką 625 m<sup>2</sup> w Poznaniu (względnie sprzedam) na budynek w stanie suro- wym (względnie z rozpo- czętą budową) minimum 3 pokoje. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 10211g.  
Rozpoczęta budowa domu w Wierach sprzedam. Of-erty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 10349g.  
Sprzedam segment domu bliźniaczego w stanie su- rowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10356g.  
**Różne**  
Pracownik zamówienia na rozsądne pomidorów na lu- ty, marzec. Czempin, tel. 213. 10113g  
Posiadam pomieszczenia na warsztat samochodowy, 4 ha ziemi, przyjmie wspólnika z uprawianiem mł. Dolsk, ul. Kościelna 4, Jerzy Arasimowicz. 9591g  
Uszczelnianie okien, wy- glaszanie drzwi, zakłada- nie szyn do fican tel. 206-569 godz. 19-22 Bie- lawski. 7882g  
Zakład grawerski wyko- nuje wizytówki na drzwi, monogramy, monogramy wycinane, grawerowanie obracek sygnetów, ryna- grafów, plombownic. In- formacja: tel. 32-13-62. Po- znań, Bruna 37 Łabuziń- ski. 9261g  
Usługi elektroinstalacyjne elektromechaniczne. Tel. 411-245, Smigaj. 9772g  
Malowanie, tapetowanie. Małyszko, tel. 596-88. 10058g  
Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie, wykonuję expressowo. Botaniczna 6, B. Nowak. 10020g  
Mozaikę parkietową dębo- wa, posiadam - układam. Tel. 443-45, Stejała 10285g  
Nagrobki poleca kamie- niarstwo. Pszeniczna - Osko, tel. 780-157. 9259g  
Nagrobki. Przystępne ce- ny, przyjmowanie zamó- wień, Poznań, Wielkiego Października 4 m. 46, śro- dy, niedziele od godz. 15-18. Bartkowiak, Śrem ul. Kołłątaja 4. 7843g  
Złecę wybudowanie do- mu ekologicznego, do- chowców, tel. 20-27-63 po godz. 15. 9813g  
Naprawę samochodów Flak 125p i Flak 126p. Za- stawia 1100 w bardzo kró- tkich terminach wyko- nuję z powierzchnię i wła- snego materiału - War- sztat Mechaniki i Bła- charstwa, Graczyk, Ko- strzyn, ul. Dworcowa 25 tel. 356. 9369g  
Mechaniczne pranie dy- wanów i wykładzin u klienta tel. 552-85 godz. 11-13 i 17-19 Petrow. 9055g  
Nagrobki - ceny korzy- stne. Zamówienia: Po- znań, Dzierżyńskiego 67 m. 3 godz. 15-17 lub 63-400 Ostrów Wlkp. Za- charzew, Krotoszyńska 101, Matecki. 9693g  
Pracownik akwizycje. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9290g.  
Malowanie, tapetowanie. Tel. 20-26-67, Woźniak. 9569g  
Układanie, cyklinowanie parkietów, uszczelnianie okien, montaż zatrasków okiennych WUSP Orwat, tel. 20-65-39. 9763g  
Złecę budowę domu jed- norodzinnego tel. 200-207 dla 9283g. 10392g

**STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH**  
przy Zarządzie Wojewódzkim  
**TOWARZYSTWA**  
**WIEDZY POWSZECHNEJ**  
w Poznaniu  
  
**PRZYJMUJE**  
**DODATKOWE ZAPISY**  
**NA KURSY**  
**SZYBKOCIOWE I PRZYGOTOWAWCZE**  
na wyższe uczelnie  
**METODĄ TRADYCYJNĄ**  
z języka:  
▲ angielskiego, niemieckiego,  
▲ francuskiego, rosyjskiego,  
oraz **METODĄ LABORATORYJNĄ**  
czteromiesięczną  
z języka:  
▲ angielskiego i niemieckiego.  
Zapisy na kursy metodą tradycyjną  
przyjmuje: sekretariat Studium Języków  
Obcych przy ZW TWP w Szkole Podsta-  
wowej nr 97 w Poznaniu, ul. Rutkowskie-  
go 38, tel. 665-937 w godz. od 17 - 20 z wy-  
jątkiem sobót.  
Na kursy metodą laboratoryjną: sekre-  
tariat ZW TWP przy ul. Czerwonej Ar-  
mii 69, III p., tel. 502-33. 92-K1

Nagrobki z kamienia na- turalnego oraz sztuczne- go w krótkich terminach wykonuję. Henglewski Poznań, Grunwaldzka 322. 9745g  
Złecę wybudowanie do- mu ekologicznego, do- chowców, tel. 20-27-63 po godz. 15. 9813g  
Naprawę samochodów Flak 125p i Flak 126p. Za- stawia 1100 w bardzo kró- tkich terminach wyko- nuję z powierzchnię i wła- snego materiału - War- sztat Mechaniki i Bła- charstwa, Graczyk, Ko- strzyn, ul. Dworcowa 25 tel. 356. 9369g  
Mechaniczne pranie dy- wanów i wykładzin u klienta tel. 552-85 godz. 11-13 i 17-19 Petrow. 9055g  
Nagrobki - ceny korzy- stne. Zamówienia: Po- znań, Dzierżyńskiego 67 m. 3 godz. 15-17 lub 63-400 Ostrów Wlkp. Za- charzew, Krotoszyńska 101, Matecki. 9693g  
Pracownik akwizycje. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9290g.  
Malowanie, tapetowanie. Tel. 20-26-67, Woźniak. 9569g  
Układanie, cyklinowanie parkietów, uszczelnianie okien, montaż zatrasków okiennych WUSP Orwat, tel. 20-65-39. 9763g  
Złecę budowę domu jed- norodzinnego tel. 200-207 dla 9283g. 10392g  
Wytwarzanie - sprzedaż listew i parkietów. Szorc Wronki, ul. Osiedle Za- mójść 64. 1457p  
Nagrobki. Przystępne ce- ny, przyjmowanie zamó- wień, Poznań, Wielkiego Października 4 m. 46, śro- dy, niedziele od godz. 15-18. Bartkowiak, Śrem ul. Kołłątaja 4. 7843g  
Części zamienne reflekt- rów samochodowych kra- jowych i zagranicznych holowników Poloneza oraz innych okrągłych regene- racji lustrzanek z możli- wością natychmiastowej wymiany, wykonuje: war- sztat usługowy Stefan Książkiewicz, Poznań, Cze- chołowska 135, telefon 320-836. 10282g  
Nowo otwarty Pawilon Handlowy w Poznaniu - poszukuje producentów różnego rodzaju wyrobów z gumy i tworzyw. Of-erty - Roman Wroniecki, Przeźmierowo, Kościelna 37. 10320g  
Wspólnika do wykończe- nia piekarniaki pilnie po- trzebuję. Warunki dobre. Oferty „Prasa”. Grunwal- dzka 19 dla 10337g  
Nowo otwarty sklep „1001 Drobizgów” poszu- kuje dostawców. Dąbrow- skiego 42, tel. 452-61. 10392g

**BIURO ZBYTU SPRZĘTU**  
**POMIAROWO - KONTROLNEGO „MERAZET”**  
Zespół Magazynów  
61-249 POZNAŃ, ul. Obodrzycka 67  
telefon 791-017; 791-049.  
**POSZUKUJE DOSTAWCÓW**  
nowych i używanych  
skrzyń i kartonów  
Pojemność kartonów od 200 do 400 cm<sup>3</sup>  
Pojemność skrzyń od 500 do 1500 cm<sup>3</sup>  
Opakowania z terenu m. Poznania możemy ode- brać własnym transportem. 129-K1



**Praca**  
Przyjmę krawcową kwalifikowaną, szycie skafandrów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10430g.

**Kupno**  
Odkupię szafki Tore, pianino. Tel. 41-41-40. 8850gpr

**Sprzedaż**  
Bony PeKaO kupię. Tel. Szamotuły 101-83. 10454g

Wiertarkę stomatologiczną kliniczną i przystawkę turbinową kupię. Os. Chrobrego 14 m. 19. 10303g

Kupię duży magiel elektryczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10330g.

Bibliotekę oraz inne meble antyki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10426g.

Szewo potrzebny na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9279g.

**Sprzedaż**  
Segmenty — kanapka, 3 fotole „Warsawia”, 3 segmenty z polskim, radio „Merkury” na gwarancji, lodówkę „Minsk” 12, pralkę automat Bio PS 663S okazynie sprzedam. Poznań — Winogrody, Os. Zwycięstwa 11 m. 103. 9864g

Sprzedam kredens, stół, witrynę, tapczan szeroki, toaletkę, kuchnię elektryczną z piekarnikiem, kuchnię gazową trzyplamnikową, ul. Powidzka 19 tel. 731-05, Zmudzka. 10377g

**Samochody**  
Kozuch damski. Zwierzyńska 41 m. 12. 10045g

Futro szarego lapla, kozuch wózek, sprzedam. tel. 67-33-74. 10052g

Tapetę łazienkową i komplet łazienkowy „Oceania” sprzedam. Telefon 797-88. 10378g

Sadzonki pomidorów wielu odmian sprzedam. Zakład Ogrodniczy Poznań-Szczepanów, ul. Rodaw ska 17. 10490g

Sprzedam kozuch damski i kozuszek włoski. Poznań, Dzierżyńskiego 119 m. 2a. 10444g

**Sprzedaż 126p (1977). Gnis zno, ul. Pustachowska 9. 10314g**

**Sprzedaż Poloneza, odbiór Polmoszby. Włodość, tel. 67-26-75 w godzinach 16-18. 10601g**

**Lokale**  
Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego mieszkania na dłuższy okres czasu. Oferty: Poznań, Os. Kosmonautów 15 m. 14. 9942g

Kupię odwrotnie mieszkanie własnościowe M-3 (Os. Kopernika) lub okolica Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10488g.

**Sprzedaż M-4 własnościowo w Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10379g.**

**Nieruchomości**  
Sprzedam saraś parciele w Promnie, Poznań, tel. 222-730. 10200g

Kupię dom z ogrodem w Poznaniu lub w bliskiej okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10281g.

Lokal, pawilon gośdny — kupię. Tel. 20-91-30, 7961g

**Różne**  
Układanie, cyklinowanie lakierowanie, mozaikę po gładom, Zakrzewski, Tel. 615-66. 10488g

**UWAGA MIESZKAŃCY OSIEDLI: RUSA, CZECHA, LECHA.**

**ATRAKCYJNE WZORY**  
♦ pierścionków, koleczyków,  
♦ bogaty asortyment kamieni,

**POLECA:**  
**ZAKŁAD USŁUGOWY**  
**Złotnicze - Zegarmistrzowski**  
**Osiedle Rusa 68**  
gwarantując solidną obsługę i krótkie terminy.  
51-K1

**S. + p.**  
**Dr farm. Antoni WIECŁAWSKI**  
najdroższy i nieodżałowany mąż, syn, brat i szwagier, zmarł po krótkiej chorobie dnia 20 stycznia 1981 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym św. Krzyża przy ul. Ostrobramskiej, po czym pogrzeb o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia  
żona z rodziną  
ul. Jugosłowiańska 41. 10440g

W dniu 20 stycznia 1981 roku zmarł  
**adw. dr STANISŁAW WĄSOWICZ**  
wicedziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu w latach od 1967 do 1976, wykładowca i członek Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów adwokackich, b. członek Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldzką, Medalem za Warszawę, Złotą Odznaką Adwokatury PRL i odznaką Za Zasługi dla Miasta Poznania i Woj. Poznańskiego.

W Zmarłym straciłmy wybitnego adwokata, zasłużonego działacza samorządowego, wychowawcę młodzieży prawniczej, wyróżniającego się najwyższymi zdolnościami umysłu i serca i najlepszego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. 1. 1981 r. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim. 172-K3

Dnia 17 stycznia 1981 roku zmarł  
**FELICJAN DOLNY**  
długoletni członek i działacz samorządowy Spółdzielni Rzemieślniczej Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu

Rodzinnie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Złotników i Zegarmistrzów, Poznań — Kwiatowa 3. 155-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1981 roku zmarł w Bogu, umiłowany mąż, tatusz, dziadziuś i teść  
**S. + p.**  
**BRONISŁAW KURASZ**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostaje  
**RODZINA**  
10277g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1981 roku zmarła nasza była długoletnia i ceniona koleżanka  
**ZOFIA MOELLENBROCK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 1. 1981 roku o godz. 11 na cmentarzu w Lwówku k. Pniew.

Wyrazi szczerą żałę i współczucia Rodzinnie Zmarłej składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów oraz pracownicy  
Woj. Związku Spółdz. Rolniczych „Samopomoc Chłopska”  
Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa w Poznaniu. 157-K3

Dnia 20 stycznia 1981 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 68, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.  
**LEONARD SULL**  
major WP w stanie spoczynku, odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

Z głębokim smutkiem zawiadamiają  
żona, córki, zięć i wnuki  
Poznań, ul. Rynarzewska 15 m. 12. 10471g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, tatusz, brat i wujek, śp.  
**FRANCISZEK SOBEK**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 12.00

W smutku pogrążona  
rodzina  
Lwówek, ul. Pniewska 42. 10040g

W dniu 19 stycznia 1981 roku zmarł nagle w Bogu, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62  
**HENRYK WIŚNIEWSKI**  
były długoletni pracownik Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „Wielam”, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego”, Srebrną Odznaką Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Tomickiego 13/15 m. 6. 10222g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50  
**CZESŁAW SADOWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona  
żona z dziećmi i rodziną  
ul. Kluczborska 4 m. 8. 10131g

Dnia 20 stycznia 1980 roku zmarł w wieku 64 lat  
**EDWARD MICHAŁSKI**  
współzałożyciel Sp-ni, wieloletni, zasłużony, ofiarny pracownik, szanowany kolega, były długoletni członek Rady Spółdzielni, społeczny inspektor pracy,

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia o godz. 16, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi szczerą żałę i współczucia składają:

Zarząd oraz współpracownicy Sp-ni Inw. im. dr Fr. Witaszka w Poznaniu. 156-K3

Dnia 18 stycznia 1981 roku zmarła w wieku 82 lat nasza ukochana siostra, śp.  
**MARIA CIASTKO**  
emerytowana, zasłużona nauczycielka szkół podstawowych ostatnio w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Jarocinie Poznańskim.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w Poznaniu w kościele O.O. Franciszkanów (plac Bernardyński — Garbary 24) w sobotę 24 bm. o godz. 17.30.

W głębokim smutku pogrążeni  
**BRACIA**  
10443g

**S. + p.**  
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz drogi mąż, najukochańszy ojciec, dziadek, teść  
**ANTONI CZECHOWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 1. br. na cmentarzu junikowskim o godz. 13.45.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Dom żałoby: Poznań, ul. Grochowska 4.

Dnia 21 stycznia 1981 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, najlepszy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.  
**ZYGMUNT KUEHN**  
emerytowany starszy inspektor finansowy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku  
żona z rodziną  
Ul. Kochanowskiego 23 m. 6. 10540g

Dnia 16 stycznia 1981 roku zmarł nagle, kochany mąż, ojciec, teść i zięć, przeżywszy lat 54, śp.  
**JERZY SZYBYSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Osiedle Jagiellońskie 45 m. 7. 165-U3

Dnia 21 stycznia 1981 roku zmarła po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 87, śp.  
**MAGDALENA GRYGIER**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Ul. Kosińskiego 11 m. 13. 10403g

**S. + p.**  
**STANISŁAW LEWANDOWSKI**  
zmarł dnia 14 stycznia 1981 r. w 80 roku życia

**WIKTORIA LEWANDOWSKA**  
zmarła dnia 16 stycznia 1981 r. w 74 roku życia

Pogrzeb naszych drogich Rodziców odbędzie się w poniedziałek, 26 stycznia 1981 r. o godz. 12.00 na cmentarzu Miłostowo.

Córka i syn z rodzinami  
Ul. Bydgoska 6 m. 7. 164-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1981 roku zmarła nagle, nasza kochana, troskliwa i nieodżałowana siostra, bratowa i ciocia, śp.  
**TERESA PRZYBYLSKA**  
z domu Dombek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 26 bm. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.15 z kaplicy omentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni  
siostry, bracia i rodzina  
ul. Młyńska 2. 10295g

Dnia 20 stycznia 1981 roku, Pam powołał do siebie naszą najukochańszą żonę i matkę, przeżywszy lat 45  
**LUCJĘ MACIEJEWSKĄ**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 26 bm. o godz. 9.30 w kościele św. Rocha, wyprawienie zwłok z kaplicy cmentarnej na Miłostowo nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Os. Jagiellońskie 141 m. 3. 10381g

Dnia 17 stycznia 1981 roku zmarł w Bogu, zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, mój najdroższy, najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, śp.  
**ZYGMUNT KALISZAN**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Ul. Kilińskiego 13 m. 1. 166-U3

Dnia 20 stycznia 1981 r. zmarł nagle nasz serdeczny kolega  
**red. LEONARD SULL**  
długoletni pracownik Państwowego Wydawnictwa Naukowego, zasłużony wydawca, uczestnik ruchu oporu w okresie II wojny światowej, major LWP, odznaczony m. in. Orderem Krzyża Grunwaldu, Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy szczerą współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Państwowego Wydawnictwa Naukowego Oddział w Poznaniu 159-K3

**S. + p.**  
**STANISŁAW WĄSOWICZ**  
adwokat, doktor prawa

Urodzony 1. 12. 1915 r., zmarł w Poznaniu 20. 1. 1981 r. Rzetelny, ofiarny i nieustraszony obrońca pokrzywdzonych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w głębokim żalu  
rodzina, chrześniacy, przyjaciele  
10542g

W dniu 21 stycznia 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64  
**ZOFIA FAFEREK**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym w Obrzycku.

Rodzina  
Obrzycko, Kościelna 5. 10492g

Dnia 20 stycznia 1981 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana żona, mama, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 51  
**KRYSTYNA MAKOWSKA**  
z domu Szubert

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Ul. Hetmańska 43 m. 12. 10463g

Malowanie, tapetowanie — krótkie terminy. Szypulski, Konopnickiej 15. 9717g

Posiadam Syrenę R-20, przynajmniej skwizycję. Tel. 22-44-84. 9795g

Szyję szybko spódnice, sukienki, frany i zasłony „retro” także dla kawiarni, kłosek, restauracji itd. Helena Michalska, Os. Piastowskie 44 m. 40. 9881g

Cyklinowanie parkietów, podłóg. Szaj, tel. 434-46. 9947g

Zakład Gryśów i Konfeksjonowania Materiałów Budowlanych poleca farby cementowe do barwienia zapraw budowlanych. Poznań — Krzyżownik, ul. Słupska (Prądzynska). 9866g

**Matrymonialne**  
Kawaler 25-letni, wysoki, kulturalny, pracujący fizycznie, pozna pannę zrównoważoną wyznania rzymsko-katolickiego, najchętniej z wioski lub prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10022g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1981 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, nasz najlepszy tata, teść, dziadzia, wujek, brat i szwagier, przeżywszy lat 72  
**ANTONI MIESZAŁA**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona  
żona z dziećmi i rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
ul. Matejki 56 m. 3. 10347g

Dnia 17 stycznia 1981 roku zmarła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i szwagierka, śp.  
**ZOFIA SOWACKA**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 26 stycznia br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Głogowska 82 m. 2. 10004g

Dnia 18 stycznia 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.  
**JAKUB KWAŚNY**  
ppot., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Pl. Kolegiacki 8 m. 3.  
dawniej: Obornicka 155. 167-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1981 r. odeszła od nas na zawsze po długiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.  
**KATARZYNA SIKORA**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku  
mąż, syn z rodziną  
Poznań, ul. Drużynowa 10. 10536g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1981 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek  
**STANISŁAW KONIECZNY**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 24 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym im. Marii w Smochowicach, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.15 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Ul. Dunajeczka 23. 10476g

**KOLEŻANCE**  
**ELŻBIECIE KOKOCIŃSKIEJ**  
SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA  
z powodu śmierci  
**Ojca**  
składają:  
Zarząd, POP, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z SPZH Coopexim 158-K3

**KOLEŻANCE**  
**HALINIE CZARNIECKIEJ**  
oraz Rodzinie  
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA  
z powodu tragicznie zmarłej  
**Córki EWUNI**  
składają:  
współpracownicy Zarządu POSTI w Warszawie i Oddziału POSTI w Poznaniu 148-K3





## Piątek 23 I

## PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie oras film animowany USA z serii „Wojna planet” — „Demony pustyni”;  
15.05 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.20 — NURT — Wychowanie estetyczne: „Integracja wychowa-

- nia plastycznego z muzyką i literaturą”;  
15.35 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Dla dzieci — Kino Teleferii: „Fabryka snów” — film animowany z serii W. Disneya;  
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;  
17.20 — „Gielda” — magazyn reklamowy;  
17.45 — „Pod jednym dachem” (3) — komedia TV CSRS;  
18.35 — Radzimy rolnikom;  
18.50 — Dobranoc;  
19.05 — Telewizja Młodych przedstawia „Razem czy osobno”;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — „U cioci na kłaninach” — piosenki Wojciecha Jagielskiego. Wystąpią: Irena Kwiakowska, Ewa Bem; Maryla Rodowicz, Janusz Gajos i in.;

- 21.00 — „Salon zwierząt” — zoo-kabaret Leszka Szopy;  
21.20 — Listy o gospodarce;  
22.00 — Dziennik;  
22.15 — Teatr Telewizji — I. Iredyński: „Maria” — monodram nagrodzony na XVII Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych w 1975 r.

## PROGRAM II

- 10.00 — „Pod jednym dachem” (3) — komedia CSRS;  
10.30 — „Gwiazdozbiór” — Wojciech Pszoniak;  
11.35 — „Perypetie wynalazcy”, odc. pt. „Bieriezkow wymyśla koło” — pierwszy odcinek serialu TV ZSRR;  
16.00 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 14;  
16.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 14;

- 17.05 — Dla młodych widzów: Kino TDC „Dick Turpin” — „Matka chrzestna” — ang. film fab.;  
17.35 — Klub Jazzowy Studia Gamma — Big Band Louis Bellsona na Jazz Jamboree 80;  
18.20 — Małe Kino: „Reka” — film animowany;  
18.30 — „W pracowni” — malarsztwo Grzegorza Sztabińskiego;  
19.00 — Piosenki tygodnia;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
Spotkania w dwójce:  
20.15 — „Weronika i inni” (3) — film obyczajowy TV bułgarskiej;  
21.25 — 24 godziny;  
21.40 — Mówić nie mówić — „Przechowywać czy wychowywać”;  
22.10 — „Gwiazdozbiór” — Wojciech Pszoniak;  
22.55 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 14.

## Sobota 24 I

## PROGRAM I

- 9.00 — Dla młodych widzów: Teleferie najmłodszych oraz film animowany z serii „Wojna planet” — „Atak kałamarnic” — film produkcji USA;  
15.20 — „Warszawa wolna” — wojenny program historyczny;  
15.55 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Dla młodych widzów: Kino Teleferii „Fabryka snów” — z serii W. Disneya;  
16.55 — Sport — Puchar Świata w

- narciarstwie alpejskim — zjazd mężczyzn;  
17.25 — „Kołowrót” — „E tajemnie pisma”;  
18.10 — „Cygańska nuta” — czyli spotkanie z zespołem „Tyłko oni”;  
18.50 — Dobranoc;  
19.00 — Estrada folkloru — „Kolejdy i obrzędy”;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — „Dom” (2) — polski film telewizyjny;  
21.40 — „Bliśko i daleko” — program reporterów;  
22.45 — Dziennik;

- 22.30 — „Trzy kropki w szaleństwo” — horror produkcji francusko-włoskiej;  
PROGRAM II  
15.40 — Dla dzieci: „Złote wrota” — Teatrzy Piosenki Dziecięcej;  
16.30 — Najważniejsze sprawy wsi — Po Kongresie ZSL;  
17.00 — „Jak w zegarku” — teleturniej przez telefon;  
17.05 — „Perypetie wynalazcy”, odcinek 1 pt. „Bieriezkow wymyśla koło” — czteroodcinkowy serial fabularny TV ZSRR;

- 18.15 — „Jak w zegarku” — teleturniej przez telefon;  
18.30 — „Uśmiech spod parasola” — program rozrywkowy;  
19.00 — Piosenki tygodnia;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Koncert WOSPRIT — w programie Gioacchino Rossini, uvertura „Tankred”, Antonin Dvorak — koncert wielonaczelnowy h-moll op. 104;  
21.10 — „Radości i troski Dominiki” (1) — sześciuodcinkowy serial TV Francuskiej;  
22.30 — Poezję recytują wiersze — Zbigniew Stawicki.

## Niedziela 25 I

## PROGRAM I

- 7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzem;  
8.10 — Emerytura dla rolników;  
8.20 — „Telewizjada” — sport dla wszystkich;  
9.00 — Teleferie — „Cudowny świat Walta Disneya”;  
10.20 — „Antena”;  
10.45 — „Ginacy świat” — „Epoka kobiety Masajów” — ang. film dok.;  
11.35 — Reportaż filmowy;  
12.00 — Dziennik;  
12.20 — „Gdy się powiedziało a” — program Redakcji Rolnej;  
12.50 — Z kamerą wśród zwierząt — „Bliśko, nieznane”;

## TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

- 13.15 — Zapowiedź programu;  
13.20 — „Zelazna 51/53 — nie ma

- takiego adresu” (1) — „Czy fabryce Norblina grozi zagłada”;  
13.35 — „Przygody Sindbada” — ja polski film dla dzieci;  
14.00 — „Mieszkanie, ale jakie?” — odc. cyklu TWN — tym razem o urządzeniu pokoju dzieciennego;  
14.25 — Losowanie Dużego Lotka;  
14.40 — Sportowa niedziela — Puchar Świata — slalom specjalny mężczyzn, transmisja z Wen Gen;  
15.05 — „Tele — Echo”;  
15.55 — „Zelazna 51/53 — nie ma takiego adresu” (2);  
16.15 — „Pod białym pióropuszem” — reportaż o sprawach kultury w Katowicach;  
16.35 — Plebiscyt Inter i Eurowizji na 5 najpopularniejszych sportowców świata;  
17.10 — Pytania na dziś;  
17.40 — Z Julio Iglesiasem na wyprawach południowego Pacyfiku

- rozrywkowy program telewizji hiszpańskiej;  
18.30 — Jaka jestem — Krystyna Janda;  
19.05 — Wieczorynka;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Wiersze dla ciebie;  
20.05 — „Anna Karenina” — 1 bde. dziesięcioczęściowego serialu prod. Telewizji Angielskiej i RFN;  
21.10 — Sportowa niedziela;  
21.40 — „Czy zna pan mleczną drogę?” — przeniesienie komedii Carla Wittingera z Teatru „Kwadrat”;  
23.10 — Wiersze dla ciebie;  
23.15 — Teodora Parnickiego przykuwanie historii w literaturze.  
PROGRAM II  
9.30 — Program wojskowy;  
10.20 — „Dom”, odc. 2;  
11.45 — „Jak w zegarku” — teleturniej przez telefon;

- 12.00 — Przeboje tygodnia;  
12.45 — „Twórcy i jego dzieło” — Lux Sonon;  
13.30 — „Jak w zegarku” — teleturniej przez telefon;  
14.00 — „Jak wydać naszą mamę za mąż?” — komedia prod. NRD;  
15.20 — Sergiusz Rachmaninow — 3 koncert fortepianowy;  
16.10 — Teatr poniedziałkowy — En Vetemaa — „Pomnik”;  
17.25 — „Jak w zegarku” — teleturniej przez telefon;  
17.40 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
18.00 — Przemówienie ambasadora Indii;  
19.10 — „Haryana” — film dokumentalny;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Operowe qui pro quo;  
21.25 — Program na życzenie, ułożony przez zwycięzców teletur-nieju.

## Poniedziałek 26 I

## PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie Telewizji Dzieci — czat i Chłopcy — w programie film z serii „Wojna planet”, odcinek pt. „Zdobycie koła galaktycznego”;  
15.20 — NURT — Pedagogika — „System wychowawczy”;  
15.55 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Kino Teleferii TDC — „Fabryka snów” — z filmoteki Walta Disneya;  
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;  
17.15 — „Cztery pancerni i pies” (2), odcinek pt. „Radość i gorzkość”;  
18.10 — „Krok po kroku” — program publicystyczny;

- 18.40 — Rolnicze rozmowy;  
18.50 — Dobranoc;  
19.00 — Echo stadionów;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Teatr Telewizji: Henryk Kluba i Julian Lewański, na podstawie tekstów staropolskich — „Wojna w Polsce po spoli”;  
21.30 — Wieczorne dyskusje;  
22.05 — Spotkanie z Marią Trzcińską;  
22.35 — Dziennik;  
22.50 — „Zaczynamy od Mory Li-zy”;  
PROGRAM II  
10.00 — „Finlandia na co dzień” — film dok.;  
10.25 — „Szkłany pałac” — film dok.;  
10.40 — Gwiazdy fińskiej estrady;  
11.00 — „Dzień wczorajsz, jak z

- obrazka” — fiński film fab.;  
11.40 — „Marzenia letniej nocy” — na gitarze gra Francis Goya;  
16.10 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 18;  
16.30 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 8;  
DZIEŃ FIŃSKI  
W TELEWIZJI POLSKIEJ, w tym:  
17.10 — „Finlandia na co dzień” — film dok.;  
17.30 — „W świecie kolorów” — film o znanej projektantce tkanin artystycznych;  
17.50 — Gość dnia;  
18.00 — „Szkłany pałac” — film dok. o twórcy sztuki artystycznej i jego pracach;  
18.15 — Gość dnia;  
18.25 — „Kamienisty renifer” — film animowany dla dzieci;

- 18.50 — Gwiazdy fińskiej estrady;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
20.15 — „Kierunek: pokój” — film dok. o Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie;  
20.30 — Gość dnia;  
20.40 — „Berghamn — zapomniana wyspa” — film dok.;  
21.20 — Gość dnia;  
21.30 — „Villa Mairea” — film dok. o najwybitniejszym architekcie i projektancie sztuki użytkowej Finlandii — Alvarze Aalto;  
21.50 — Gość dnia;  
22.00 — „Dzień wczorajsz, jak z obrazka” — fiński film fab.;  
22.45 — „Marzenia letniej nocy” — na gitarze gra Francis Goya;  
23.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 15;  
„Muzea pamięci”;

## Wtorek 27 I

## PROGRAM I

- 9.35 — Teleferie TDC — w programie film z serii „Wojna planet”, odc. pt. „Potworny jaszczur”;  
14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;  
15.55 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Telewizyjny Klub Seniorów;  
16.55 — „Interstudio”;  
18.30 — Telewizja Młodych przedstawia — e.d.n.;

- 16.00 — „Struś pędziwiatr” — film animowany;  
18.20 — „Opisanie świata” — reportaż filmowy;  
18.40 — Polska Kronika Filmowa;  
18.50 — Dobranoc;  
19.00 — Lekarz radzi — serce dziecka;  
19.10 — „Skojarzenia” — teleturniej;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — „Martin Luther King” (3) — amer. dramat społeczny;  
21.40 — Forum ekonomistów — program publicystyczny;  
22.25 — Dziennik;  
22.40 — „Proscenium” — magazyn Teatru Telewizji;

- 23.25 — Telewizja w sprawie miliardów.  
PROGRAM II  
10.00 — „Szkłako i oko” — magazyn popularnonaukowy;  
10.05 — „Skojarzenia” — teleturniej;  
11.25 — Lekarz radzi — serce dziecka;  
11.35 — „Dom i my”;  
11.55 — Ocalić od zapomnienia — Muzea pamięci;  
15.55 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 15;  
16.25 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 15;  
16.50 — Dla młodych widzów: „Ca-

- ła naprzód — rejs 13”;  
17.20 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina”;  
18.00 — „Szkłako i oko” — magazyn popularnonaukowy;  
19.00 — Piosenki tygodnia;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Wtorek melomana — Dang-Fou Ts’ong... i Maksymilian”;  
21.10 — 24 godziny;  
21.20 — „Bez recepty” — „Co nam daje matka”;  
21.50 — Teatr Faktu — Andrzej Gass, Stanisław Trzaska: „Proces Rudolfa Hessa”;  
23.20 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 8.

## Środa 28 I

## PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie TDC — w programie film z serii „Wojna planet”, odc. pt. „Niekontrolowana rakietka”;  
14.00 — W drodze do nowego — „Bilans paszowy”, odc. 2;  
14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;  
15.20 — NURT — Matematyka — „Przedstawienie prostych przedmiotów w rzutach równoległych”;  
15.55 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Kino Teleferii: „Fabryka snów” — z filmoteki Walta Disneya;

- 16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny”;  
17.20 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;  
17.30 — „Dom i my” — magazyn reklamowy;  
17.50 — Turystyka i wypoczynek;  
18.20 — Akkaba — morskie wrota Jordani — publicystyka międzynarodowa;  
18.50 — Dobranoc;  
19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Robotnicze sprawy — „Gdzie woda czysta i trawa zielona”;  
22.15 — „Podróż sentymentalna” — w 90 rocznicę urodzin Artura Rubinstejna;  
23.00 — Dziennik;  
23.15 — Telewizja w sprawie miliardów;

- PROGRAM II  
10.00 — Sprawy młodych: „Nie porzucajcie tych, których kochacie” — film obyczajowy;  
11.20 — „Podróż sentymentalna” — w 90 rocznicę urodzin Artura Rubinstejna;  
12.05 — Turystyka i wypoczynek;  
12.35 — „Antykwarjat” — listy sławnych mężów;  
15.50 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 8;  
16.20 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 15;  
16.55 — Program morski;  
17.25 — Ziemia nasza — „Scalenia” — program publicystyczny;  
17.45 — Sprawy młodych: „Nie porzucajcie tych, których kochacie” — film obyczajowy;

- 19.00 — Piosenki tygodnia;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — Antykwarjat — „Listy sławnych mężów”;  
20.40 — „Motyla miałem sen” — widowisko poetyckie;  
20.55 — Ocalić od zapomnienia — „Muzea pamięci”;  
21.25 — 24 godziny;  
21.35 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny;  
22.10 — Teatr Wspomnień 1986: Stanisław Mrozek — „Dwie luno- reski w stosunku do zwierząt” — „Tele” — „Kynolog w rozterce”;  
23.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 15.

## Sport • sport

## Puchar „Głosu” dla najlepszego zawodnika

## Mistrzowie olimpijscy i rekordziści świata wystąpią w „Arenie”

W decydującej fazie wkracza już trwająca już od kilku tygodni przygotowania do mającego odbyć się w poznańskiej „Arenie” niezwykle atrakcyjnego mitingu lekkoatletycznego, w którym uczestniczyć będą najlepsi obecnie w świecie skoczkowie o tyczce oraz kobiety i mężczyźni specjalizujący się w skoku wzwyż. Wiadomo już, że w Poznaniu zobaczymy najlepszych polskich zawodników z mistrzem olimpijskim i rekordzistą świata w skoku o tyczce W. Kozakiewiczem na czele. Obok Kozakiewicza wystąpi M. Klimczyk. Wśród pań skaczących wzwyż wystąpią: srebrna medalistka moskiewskich igrzysk — U. Kielan oraz E. Krawczuk, w gronie skoczków wzwyż wystąpią: wicemistrz olimpijski — J. Wszoła i A. Trzepizur.

Tak więc znane są już nazwiska Polaków, natomiast do tej pory trudno jest ustalić ja-

cy zawodnicy zagraniczni wystąpią w „Arenie”. Uzależnione jest to od tego, kto uczestniczyć będzie w podobnym mitingu 13 lutego w Berlinie Zachodnim. Jednak jak zapewnio na nas w PZLA organizator w Berlinie Zachodnim zabiega, aby zgromadzić wszystkich najlepszych którzy następnie przybędą do Poznania. Poinformować możemy jedynie, że w „Arenie” oprócz Polaków zobaczymy 6 zawodników z USA, 5 z RFN, po 2 z Francji i Rumunii oraz po 1 z Finlandii i CSRS.

Nad poznańską imprezą pa trona obejmuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która u-funduje puchar dla najlepszego zawodnika zawodów. Bilety na ta atrakcyjna impreza, która odbędzie się 15 lutego o godzinie 16 rozprowadzane będą od 2 lutego. O dalszych szczegółach informować będziemy na bieżąco. (iz)

## B. Kramer mistrzem Europy

(PAP) Tytuł bojerowego mistrza Europy zdobył obrońca tego tytułu, reprezentant Polski Bogdan Kramer. Srebrny medal przypadł w udziale reprezentantowi ZSRR — Mati Kuulmanowi, a brązowy naszemu reprezentantowi Stanisławowi Macurowi.

## K. Rummenigge najlepszym napastnikiem w RFN

(PAP) Znakomity piłkarz Karl-Heinz Rummenigge został triumfatorą jeszcze jednego plebiscytu. Czytelnicy zachodniemieckiej gazety sportowej „Kicker” wybrali go napastnikiem 1980 roku w RFN. Rummenigge otrzymał 69,4 proc. oddanych głosów.

## Kolejne emocje w lidze koszykarek

W sobotę i niedzielę koszykarki ekstraklasy rozpoczną rewanżową rundę spotkań. Przed tygodniem mecze które odbyły się w Poznaniu dostarczyły kibicom wielu emocji. Prawdopodobnie takowe czeka ją również sympatyków koszykówki w najbliższych spotkaniach, bowiem rywalem poznańskich zespołów będzie wicelider — Spójnia Gdańsk oraz beniaminek Włóknierz Białystok.

W pierwszej rundzie zarówno Lech jak i AZS zdobyły po konacie w Białymstoku Włókniarza, ale uległy w Gdańsku Spójni. Teraz nadarza się okazja do rewanżu. Choć Spójnia to bardzo groźny rywal (dotychczas przegrała jedynie z Wisłą) poznańskie drużyny nie są bez szans na zwycięstwo w spotkaniach z gdańszczankami.

Na własnym boisku wystąpią również koszykarki Olimpii, które przed tygodniem poniosły porażkę z Polonią. W sobotę i niedzielę gwardzistki grać będą z reprezentującymi przeciwną klasę Czarnymi Szczecin i powinny bez kłopotu wywalczyć komplet punktów. (wił)

## Zwycięstwo G. Rabsztyn w Hamilton

(PAP) W Hamilton (Nowa Zelandia) odbył się międzynarodowy miting lekkoatletyczny, w którym startowali również przebywający w Nowej Zelandii Polacy. Największe zainteresowanie wywołał bieg na 3000 m. Wygrał go Amerykanin Richard Harris wyprzedzając Bogusława Mamińskiego. Trzecie miejsce zajął inny Amerykanin Stan-

Mavis, a czwarte miejsce wywalczył złoty medalista olimpijski z Moskwy w biegu na 3000 m z przeszłości — Bronisław Malinowski.

W mitingu tym startowała również nasza rekordzistka świata w biegu na 100 m ppp. Grażyna Rabsztyn, która wygrała swą koronną konkurencję.

## Troje poznaniaków w kadrach ZPRWP

Dwa razy w roku (na początku stycznia i czerwca) Związek Piłki Ręcznej w Polsce ogłasza listy kadrowiczków w poszczególnych kategoriach, w oczach selekcjonerów ZPRWP uznanie znaleźli między innymi dwaj poznaniacy — szczyptor — i szczyptornista.

W kadrze olimpijskiej znaleźli się rozgrywający pierwszo-

ligowego Grunwaldu — Jerzy Kuleczka. W grupie „nadziei olimpijskich dziewcząt” znalazła się rozgrywająca MKS Jędrzejce — Jolanta Makarow, która otrzymała powołanie na zgrupowanie kadry do Olsztyna. Także inny rozgrywający Grunwaldu Maciej Kostenecki wyjedzie na obóz kadry juniorów, który zorganizowano w Wągrowcu. (kar)

## Kolumbijczycy wygrali wyścig w Wenezueli

(PAP) W San Cristobal zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski Vuelta al Tachira, który przyniósł generalne zwycięstwo reprezentantom Kolumbii. Ostatni, 10 etap z Colon do San Cristobal, wygrał Carlos Julio Sichocho. Uzyskał on znaczną przewagę nad dotychczasowym liderem Aleksandrem Gusiatińskiem

(ZSRR), co zapewniło mu zwycięstwo w klasyfikacji generalnej wyścigu. Sichocho walczył nie tylko przyczynił się do zwycięstwa drużyny Kolumbii w klasyfikacji zespołowej. W czelowej dziesiątce tego wyścigu znalazł się tylko jeden przedstawiciel krajów europejskich — Gusiatińskow, który zajął 2. miejsce.